wa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr

ŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90,
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

a wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.
	z odnoszeniem	bez odnoszenia			
. . . .	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.	

XLIV Kraków, niedziela, dnia 3 stycznia 1937 r. Nr 3.

...e znaczenie gospodarczo-finansowe pożyczki francuskiej

...ekt ustawy upoważniający Ministerstwo Skarbu do zaciągnięcia pożyczki

... 1. (Telef.) Cisza, jaka panuje ...mentarnym z powodu feryj ...rwana została zwołanym na ... posiedzeniem sejmowej ko... dla rozpatrzenia rządowego ... **upoważniającej ministra skar... pożyczek zagranicznych we**

... przybyli: wicepremier inż. ...sekretarz stanu Ministerstwa ...ch Szembek oraz podsekre... ...raw Wojsk. gen. Głuchowski. ... Hołyński zaznaczył na wstę... przyznana **jest wyłącznie na ...stwa i to dla celów defen... zbrojeń, pojętych jako wyścig ...dziny w innych państwach.** ...yczki po całkowitym jej wpły... ...płynąć w ciągu czterech lat), ...00.000 **zł. rocznie. Jakkolwiek** ...zakupy czynione z niej nie ...od kątem widzenia pilności ...czych, lecz bezpieczeństwa, ...się one dodatnio na naszym ... będzie spłaca... ... 15 lat, częściowo zaś w ...**jej obsługi jest najniższy ...czasowych pożyczek za... ...i przeciętnie 5.25 proc.** ... pogłosek, jakie powsta... ...y, należy wyjaśnić, że ...iw z **tytułu pożyczki kole... ...ie gotówką lecz drogą odmro... ...wateli i przedsiębiorstw fran...**e. Będzie to jakby 35-letnia ...eżności polskich wobec obywa...ch. **Taki układ byłby pożądany ...tosunkach z innymi państwami.** ...erent podkreślił, że układ nie za... ...ych **tajnych klauzul, ani dodatko...**...nsji.

...i zabrał głos minister skarbu p. ...wski, zaznaczając na wstępie, że for... ...ania nienaruszalności przyjaźni fran...olskiej, ujawniona przez jednomyślne ... układu pożyczkowego przez obie ...cuskie, **zasługuje na najwyższy od...** ...całym społeczeństwie **polskim, a to** ... dlatego, że w danym wypadku zo... niona jednomyślność rządu i całe...eństwa Francji ale dlatego, że ...anym wypadku o sprawy szczegól... dla Polski. **Pożyczka służyć będzie ... wykonaniu programu wyposażenia ...wego Polski.** Niemniej jednak posiada ...ważne znaczenie gospodarcze i finan...spotęgowane tym, że przychodzi do ... w okresie, w którym przełamuje się ... poczyna się formować nowa linia, ...u górze, o nieokreślonej jeszcze dy... kącie nachylenia.

...globalna pożyczki wyniesie **2.600 milj.** Składa się ona z kilku następujących części, którą minister obejmuje naz... towarowych z Francji, **wynoszącej ...000 franków, — 540.000.000 fr. na ...e budowy kolei Śląsk — Gdynia, ...0.000 fr. w gotówce oraz 250.000.000 fr.** ...boty w Polsce w związku z dostawami ...owymi. Pożyczka należy nie tylko do naj...oprocentowanych pożyczek zewnętrznych, ... Polska zaciągnęła, ale i wszystkie inne ...nki są stosunkowo korzystne. Gdy do...hczas prawie zawsze dawaliśmy specjalny ...staw, albo wyrażaliśmy pożyczkę w złocie, ... obecna jest zaciągnięta we frankach fran...skich, bez dodatkowych klauzul i gwaranto...na ogólnie majątkiem państwa polskiego ... specjalnych zastawów. Zakup urządzeń i ...stalacyj **będzie się odbywał z Francji po ce...ch konkurencyjnych i dopływ towarów nie ...ruszy interesów polskiej produkcji.** Pożycz...a francuska wzmacnia poważnie stabilizację instytucji emisyjnej i politykę walutową, zwłaszcza, że rząd francuski przyjął nasze propozycje, **aby transza gotówkowa była skoncentrowana stosunkowo silnie na roku 1937.**

Tutaj p. minister Kwiatkowski zwraca uwagę, że wzmocni to proces detezauryzacji złota, która po raz pierwszy wystąpiła w grudniu ub. roku, kiedy to pewien obywatel sprzedał Bankowi Polskiemu 11 kilogramów czystego złota, stwierdzając, że **nie może już liczyć na zyski dewaluacyjne.** Natomiast zarysowała się możliwość rentownych inwestycyj gospodarczych. W związku z pożyczką **zwiększy się też zatrudnienie i rozszerzy się plan inwestycyjny bez pomocy uciekania się do pożyczek wewnętrznych.**

Oceniając ogólne znaczenie pożyczki, twierdzi p. Wicepremier, że wzmocni ona nie tylko siły Polski, **ale służyć będzie pokojowi w Europie.** Rząd i społeczeństwo francuskie zrozumiały, że silniejsza Polska, to trwalszy pokój międzynarodowy, zaufali nam, że dojrzałość i spokój naszej polityki czynią z nas element stabilizacji w znaczeniu międzynarodowym. Z naszej strony należy się zapewnienie, **że solidarność uchwał parlamentu francuskiego umiemy głęboko odczuć, zrozumieć i odwzajemnić.**

Po krótkiej dyskusji przyjęto jednomyślnie projekt ustawy. Wejdzie on na porządek dzienny obrad Sejmu we wtorek, dnia 5 stycznia o godz. 11 przed południem.

— * * * —

Jednomyślna uchwała Senatu franc.

o pożyczce dla Polski

Paryż, 2 stycznia. (PAT). Senat który wraz z Izbą deputowanych obradował bez przerwy przez cały dzień Sylwestrowy i całą noc noworoczną i przez cały dzień Nowego Roku po trzecim czytaniu budżetu przesłanego mu przez Izbę z jej poprawkami o godzinie 2.30 rano według czasu paryskiego **podjął dyskusję nad ustawą o pożyczce polskiej.**

Generalny sprawozdawca budżetu sen. Abel Gardey przedstawił senatowi sprawozdanie o projekcie ustawy, wnosząc w imieniu komisji **o przyjęcie ustawy.** W tymże duchu przemawiali **sen. Berthod oraz** M. Plaisant.

Po tych przemówieniach **projekt ustawy o pożyczce dla Polski został poddany pod głosowanie i przyjęty przez senat jednomyślnie wszystkimi 274 głosami.**

Zamknięcie sesji budżetowej

Paryż, 2. stycznia (PAT). Posiedzenie Izby, rozpoczęte 31 grudnia celem ostatecznego uchwalenia reformy podatkowej i budżetu zostało wznowione po raz 12 i ostatni dziś nad ranem o godzinie 0.55, aby utrzymać pozory legalności, ustalono, że dyskusja nad budżetem na rok 1937 **zakończyła się dnia 31 grudnia 1936 roku, po posiedzeniu trwającym 3 dni i 3 noce.** Kalendarz na sali posiedzeń miał jeszcze **dziś** z rana datę 31 grudnia. Izba w 4 czytaniu **przyjęła budżet** w brzmieniu, proponowanym **przez senat 467 głosami przeciwko 75,** a następnie uchwaliła również w brzmieniu senackim projekt ustawy o reformie podatkowej **376 głosami przeciwko 210.** Minister finansów **odczytał dekret o zamknięciu sesji o godzinie 1 min. 25.** O tej samej godzinie wysłuchał dekretu o zamknięciu sesji senat. **Druga** nadzwyczajna sesja parlamentu w roku 1936 **została zamknięta. Obrady parlamentu zostaną wznowione dnia 12 stycznia.**

—ooo—

Tarcia w gabinecie rumuńskim

Min. Caranfil podał się do dymisji

Bukareszt, 2. 1. (PAT.) Minister lotnictwa i marynarki **Mikołaj Caranfil,** który objął ten resort po jego utworzeniu kilka tygodni temu, **podał się obecnie do dymisji.** Dymisja ta jeszcze nie została przyjęta. Min. Caranfil miał złożyć dymisję na skutek różnicy zdań z premierem, który jednocześnie jest ministrem obrony narodowej. Przed objęciem teki lotnictwa i marynarki Caranfil wchodził w skład gabinetu premiera Tataresco w charakterze podsekretarza stanu. Nie należy on do żadnej partii politycznej i **został wyznaczony przez króla do organizowania lotnictwa rumuńskiego.** Dymisja min. Caranfila **wywarła duże wrażenie w kołach politycznych.**

Stan zdrowia Ojca św. bez zmian

Citta del Vaticano, 2. 1. (PAT.) **Stan zdrowia Ojca Świętego pozostaje bez zmian. Papież już od 28 dni nie opuszcza łóżka.**

Stalinowcy meksykańscy przeciwko Trockiemu

Meksyk, 2. 1. (PAT.) Meksykańska partia komunistyczna wchodząca w skład II Międzynarodówki (stalinowcy) opublikowała na zasadzie przyjętej uchwały odezwę, **wzywającą do przeciwstawienia się wszelkimi środkami przybyciu Trockiego do Meksyku.** Trocki obecnie kiwany jest w Tampico na pokładzie małego statku **pomiędzy 10 a 15 stycznia.**

NOWY PREZYDENT NICARAGUŁY.

Managua (Nicaragua) 2. 1. (PAT.) W obecności entuzjastycznie usposobionych tłumów oraz reprezentantów korpusu dyplomatycznego dotychczasowy prezydent **Brenes Jarquin przekazał władzę nowoobranemu prezydentowi republiki gen. Somoza.** Nowy gabinet zostanie mianowany jutro.

——:ooo:——

Awanse oficerskie na 19 marca

Warszawa, 2. 1. (PAT). Jak się dowiadujemy, przepis nowej pragmatyki oficerskiej, która ukaże się w najbliższym terminie ustanawia mianowania na wyższe stopnie (awanse) na dzień 19 marca każdego roku. Wobec tego mianowania na wyższe stopnie odbędą się w roku bieżącym także w tym terminie.

Akcja pomocy zimowej w woj. stanisławowskim

Stanisławów, 2. 1. (PAT). W Stanisławowie odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego wojewódzkiego komitetu pomocy zimowej dla bezrobotnych. Jak wynika ze sprawozdania, na terenie województwa zadeklarowano **180** wagonów ziemniaków, zbo że zebrano **8 i pół wagona.** Dyrekcja Lasów Państwowych zadeklarowała drzewa opałowego na sumę **10.000** zł., tj. **40** wagonów; zbiórka pieniężna dała w wyniku kwotę **47.258** zł. Komitet wojewódzki musi zebrać jeszcze **120—130 tys. zł.,** aby zapewnić doraźną pomoc bezrobotnym w planowanym zakresie.

DUCHOWIEŃSTWO NA FON.

Wilno (PAT). Duchowieństwo archidiecezji wileńskiej złożyło na Fundusz Obrony Narodowej na ręce ks. biskupa Wojsk Polskich J. Gawliny **zł. 15.000.**

HOJNA OFIARA NA F. O. N.

Warszawa, 2. 1. (PAT.) W szeregu ofiar składanych tak ofiarnie przez poszczególne przedsiębiorstwa i instytucje na Fundusz Obrony Narodowej — przybywa nowa cenna ofiara **111.500 zł.** na F. O. N. Powyższą sumę zadeklarowali rada i pracownicy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie.

WZNOWIENIE WYKŁADÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, 2. 1. (Telef.) W poniedziałek, dnia 4 bm. wznowione będą na wszystkich wyższych uczelniach Warszawy wykłady, zawieszone w pierwszych dniach grudnia m. r. po głośnych zajściach.

Śródziemnomorski układ włosko-angielski podpisany

Paryż, 2. 1. (PAT). Dziś rano o godzinie 10.30 ambasador brytyjski w Rzymie sir Erick Drumond przybył do pałacu Chigi, gdzie odbył konferencję z min. spr. zagr. Ciano. W wyniku tej rozmowy oznajmiono w południe, iż „gentleman agreement" włosko-angielski został podpisany.

W sprawie tej ogłoszono następujący komunikat urzędowy: Minister spraw zagranicznych Ciano i ambasador brytyjski w Rzymie sir Erick Drummond podpisali dziś rano w imieniu swoich rządów deklarację, mocą których rząd włoski i rząd brytyjski dokonywują wymiany zapewnień, dotyczących morza Śródziemnego. Tekst deklaracji zostanie ogłoszony w najbliższym czasie. Przypuszczają tu, że deklaracja zostanie opublikowana w poniedziałek.

Do osi Rzym—Berlin

dołącza się oś Rzym—Londyn — twierdzą Włosi

Rzym, 2. 1. (PAT). Zdaniem włoskich kół politycznych, punktem wyjścia deklaracji, podpisanej w dniu dzisiejszym są słowa Mussoliniego, wygłoszone w Mediolanie w dniu 1 listopada r. ub., według których, morze Śródziemne jest drogą skróconą, łączącą Anglię z jej zamorskimi posiadłościami, podczas gdy dla Włoch morze Śródziemne jest sprawą życia. Na umowę tę odpowiedział kilka dni temu po tym minister spr. zagr. W. Brytanii Eden, oświadczając, iż morze Śródziemne posiada dla Anglii znaczenie równie żywotne jak i dla Włoch. Był to, zdaniem kół włoskich, jeden powód więcej, aby obydwa mocarstwa przedsięwzięły rokowania, które dzisiaj doprowadziły do szczęśliwego zakończenia. Wzajemna wymiana zapewnień, dokonana w tej sprawie, posiada charakter układu dwustronnego, którego istotnym punktem porozumienia jest potwierdzenie zasady wolności mórz. Z ogólnego punktu widzenia układ włosko-angielski pozwoli na przywrócenie tradycyjnej przyjaźni angielsko-włoskiej, która decydująco wpływa na pozycję historyczną, geograficzną i polityczną obu krajów.

Do osi Rzym—Berlin, nie wykluczającej współpracy z innymi państwami dołącza się obecnie oś Rzym—Londyn. Oś ta posiada tę podwójną wartość, że pozwala na zawarcie nowych układów włosko-brytyjskich, dotyczących różnych zagadnień, będących w zawieszeniu, a ponadto pozostawia otwarte drzwi dla układów Włoch z innymi państwami, położonymi nad morzem Śródziemnym.

Nie przeciwko Francji

Rzym, 2. 1. (PAT). Ambasador brytyjski przy Kwirynale sir Erick Drummond w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że włosko-angielski „gentleman agreement" nie zawiera niczego, co mogłoby być skierowane przeciw Francji; przeciwnie „gentleman agreement" winno wywołać we Francji jak najlepsze wrażenie.

Dziś ogłoszenie układu włosko-angielskiego

Londyn, 2. 1. (PAT.) Tekst deklaracji angielsko-włoskiej, dotyczącej Morza Śródziemnego, ogłoszony będzie w niedzielę wieczorem jednocześnie w Rzymie i Londynie. Treść układu zakomunikowana została dziś ze względów kurtuazyjnych ambasadorowi francuskiemu Corbin.

Jak Włosi kolonizują...

Kair. 2. 1. (PAT). Z Ad... szą, że dowództwo włoskie ... słało po całym kraju oddzia... sile 1000—2000 żołnierzy, ... spośród tubylców miejscowa ... i zabierają zakładników. Uta... tami są bardzo krwawe, zwł... nej i środkowej części kraju.

—o—

Na życie Callesa ...

San Diego (Kalifornia) 2. 1. ... rezydencją b. prezydenta M... prywatni detektywi, ochraniają... wykryli bombę z zapalonym ... obsadziła wejście do rezydenc...

Głód w Barcelonie

Hendaye, 2. 1. (PAT). Jak donoszą z Barcelony, katastrofalny brak chleba. tysiąc ludzi czekających przed drzwiami piekarń były nutą charakterystyczną tegorocznych świąt. Obecnie sytuacja lekko się poprawiła pod tym względem. Zakupiono 10.000 ton zboża, ponadto prowadzi się rokowania z Rosją w celu nabycia większych ilości pszenicy.

Powstańcy o swoich sukcesach

Sewila, 2. 1. (PAT). Gen. Queipo del Llano oświadczył wczoraj przez radio ... nocnym panuje całkowity ... kiem odcinka Guadalajara ... przy poparciu czołgów a... gwałtownie, lecz bez powo... południowym trwała lekka... cinku Antequerra. Przy c... sza okazała przewagę. N... natarcie trwa. W rejonie K... wej bitwie wojska narodo... ki sukces, zajmując wzgó... Furtuninn, gdzie przeciwn... materiału wojennego.

Krążowniki niemieckie

polują na statki hiszp...

Bayonne, 2. 1. (PAT). Agencja Havasa donosi z Balbao, że w dniu wczorajszym, płynący wzdłuż wybrzeża baskijskiego, krążownik niemiecki „Koenigsberg" zatrzymał hiszpański statek „Sotun", zdążający z Bilbao do Santander. Po wymianie przyjętych sygnałów, dowódca „Koenigsberga" zażądał, aby na pokład krążownika przybył drugi oficer statku „Sotun". Po przybyciu na pokład krążownika został hiszpański oficer zawezwany do podpisania d... manie statku „Sotun" nastąp... za zatrzymanie niemieckiego... Równocześnie otrzymał stat... lecenie zmiany kursu i zaw... jącego się w rękach powst... lice. Po przybyciu na pokł... oficer zawiadomiwszy ... swej rozmowy, nie posłu... rował statek w kierunku... na mieliźnie. W czasie ... tun" był ostrzeliwany ... ponosząc jednak żadny... nie pojawił się na hory... molot rządowy, wobec ... skierował się szybko na ... ku godzinach statkowi ... wypłynąć na pełne morze... szy się niemieckiemu krąż... nuował swą drogę do Santa... między chwilą zatrzymania a... brzegu upłynęło tylko kilka ... je na to, że „Sotun" znajdował... torialnych wodach hiszpań...

Wyjaśnienia niemie...

Berlin, 2 stycznia. (PAT). Niem... ro Informacyjne donosi: Wykonując... za sprzeczne z prawem międzynarodo... trzymanie przez hiszpańska flotę... części ładunku i jednego pasażera... kiego statku „Palos", dał krążowni... nigsberg" w dniu 1 stycznia br. ... zatrzymania hiszpańskiemu statk... tun". Ponieważ „Sotun" nie usłu... wezwania, oddał „Koenigsberg" ... dwa ślepe strzały, a gdy te nie od... ku, kilka ostrych w kierunku parow... tun", który usiłując schronić się ... Santona wpadł na mieliznę, skąd zat... została przez hiszpańska łódź rybacką... wieziona na ląd. Krążownik „Koeni... podjął następnie swą dalszą drogę, ... jąc na swym pokładzie nikogo z załogi hisz... pańskiego statku.

Dwa kongresy trockistów w Paryżu?

Paryż, 2. 1. (PAT.) Dziennik „Le Matin" donosi, że w pierwszych dniach stycznia mają się zebrać w Paryżu dwa kongresy organizacyj trockistów, mianowicie kongres międzynarodowej partii robotniczej i kongres młodzieży socjalistyczno-rewolucyjnej. Dziennik występuje z tego powodu z alarmem, domagając się od władz francuskich, aby zakazały odbycia się tych kongresów, twierdząc, że na podstawie wydarzeń hiszpańskich można uważać trockistów za forpoczty ruchu komunistycznego. Trockiści bowiem w Hiszpanii podjęli pierwsi falę akcji rewolucyjnej, ustępując dopiero po tym miejsca anarchistom i komunistom.

Miguel de Unamuno zmarł

Paryż, 2. 1. (PAT). Havas donosi z Avila że w czwartek o g. 18. zmarł nagle w Salamance w wieku lat 72 słynny pisarz hiszpański Miguel de Unamuno.

Sensacyjne oświadczenie

b. prezydenta Senatu gdańskiego Rauschninga

Warszawa, 2. stycznia (Telef.). Z Katowic donoszą: B. prezydent senatu gdańskiego dr. Rauschning zamieścił w tygodniku „Der Deutsche in Polen" sensacyjny artykuł w kwestii gdańskiej.

Uwagi Rauschninga zasługują na podkreślenie tym bardziej, że pojawiły się one w chwili, kiedy toczą się polsko-gdańskie rokowania na temat wewnętrznej sytuacji politycznej w Wolnym Mieście oraz w sprawie stosunku Gdańska do Ligi Narodów. — Dr. Rauschning stwierdza, że pierwszym warunkiem uspokojenia w obszarze nad ujściem Wisły musi być deklaracja rządu berlińskiego o zamierzeniach Rzeszy Niemieckiej w sprawie Gdańska. Rząd niemiecki musi jasno zadeklarować, czy zamierza respektować obecne, oparte na Traktacie Wersalskim położenie Gdańska, czy też zamyśla w najbliższym czasie zagarnąć Gdańsk i wcielić go z powrotem do Rzeszy.

Warto dodać, że dr. Rauschning uważa za szkodliwe usunięcie pośrednictwa Ligi Narodów ze stosunków polsko-gdańskich. T. zw, bezpośrednie załatwianie konfliktów między Polską a Gdańskiem zostało sprowadzone faktycznie do bezpośrednich rozmów między Warszawą a Berlinem. Mimo przejściowego porozumienia Polski i Niemiec, stanowiska państw pełne są antagonizmów w kwestii gdańskiej. Usunięcie Ligi Narodów jest równoznaczne z usunięciem buforu między Warszawą i Berlinem w sprawie gdańskiej.

—ooo—

P. U. W. F. ufundował trzy nagrody artystyczne

Warszawa, 2. 1. (PAT). Państwowy Urząd wychowania Fizycznego postanowił ufundować trzy nagrody artystyczne każda po 2 tys. zł. Nagrody te przyznawane będą co rok: 1) za najcelniejsze dzieło plastyczne, 2) za najpiękniejszy utwór literacki, 3) za najpiękniejszą pieśń na tematy sportowe. Dla przyznania każdej z nagród powołane będą komisje złożone z delegatów instytucyj fachowych.

Ciągnienie dolarówki

Warszawa, 2. 1. (Tel.). Podczas dzisiejszego ciągnienia 4% prem. pożyczki dolarowej padły wygrane na numery obligacyj: 12.000 dolarów — 432.782, 3.000 dolarów — 77.817 i 109.471, po 1.000 dolarów — 614.152, 590.404, 1.69.244. 1.231.223, 808.503, 816.128, 25,137, po 500 dolarów — 1.346.631, 274.743, 745,066, 1.491.577, 727.844, 47.743, 881.156, 368 320. 1.455.391.

UZUPEŁNIAJĄCE ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-FRANCUSKIE.

Warszawa, 2. 1. (Tel.). W pierwszej połowie bieżącego miesiąca rozpoczną się uzupełniające rokowania handlowe pomiędzy Polską a Francją, mające na celu wprowadzenie w życie prowizorycznej umowy handlowej, zawartej w dniu 18 lipca ub. r.

Wyjaśnienie F. O. N.

Warszawa, 2. 1. (PAT.) Sekretariat Funduszu Obrony Narodowej podaje do wiadomości swoim ofiarodawcom, że pogłoska, która się ukazała w kilku stołecznych dziennikach w dniach 28 i 29 grudnia 1936 r., jakoby F. O. N. przerwał akcję zbiórki na dozbrojenie naszej armii jest nieprawdziwa i przez F. O. N. nie podana.

Sekretariat F. O. N. zawiadamia, że ofiary gotówkowe nadal przyjmuje P. K. O. konto czekowe nr. 6. Papiery wartościowe należy składać na rachunek depozytowy w Banku Polskim oraz ich oddziałach na terenie całej R. P. lub P. K. O.

—ooo—

Warszawa, 2. 1. (PAT) Stołeczny Komitet Pomocy Zimowej do dnia dzisiejszego objął akcją pomocy żywnościowej 9.000 rodzin. — Według przewidywań Komitetu, liczba ta wzrośnie w połowie miesiąca do 15.000 a więc conajmniej 45.000 osób będzie musiał Komitet stołeczny zaopatrywać w żywność i opał. Setki tysięcy złotych potrzebne będą miesięcznie na ten cel.

WIELKI STRAJK W OKRĘGU D...

Nowy Jork, 2. 1. (PAT.) Cały p... mochodowy w okręgu Detroit z wyj... kładów Forda został unieruchomion... tek strajków, które wybuchły w ... części składowych. W... ostatnich dn... strajkuje 40 tysięcy robotników. Dyrek... mówiły podjęcia rokowań ze strajkując...

Ojciec św. nie przerywa prac...

Citta del Vaticano 2. 1. (PAT). Papież przyjął dziś rano arcybiskupa z Cambrai n. gr. Chollet. Audiencja trwała około 20 minut. — Msgr. Chollet — zapytany przez reprezentanta Havasa oświadczył, iż zastał Papieża ożywionego i w pełni władz duchowych. Wszystkie bieżące sprawy przedkładane są Papieżowi, który z całą stanowczością wydaje decyzje. W czasie audiencji jedna noga Ojca św. była unieruchomiona, nie zdradzał on jednak, że odczuwa jakiekolwiek cierpienie.

—oOo—

si kolonizują

(PAT). Z Add
two włoskie
kraju oddzia
0 żołnierzy,
św miejscową
ładników. Utar
krwawe, zwła
j części kraju.

—o—

cie Callesa c

Kalifornia) 2.
prezydenta Me
tywi, ochraniają
z zapalonym
cie do rezydenc

lonie

przez radio
e całkowity
Guadalajara
czołgów a
cz bez powo
trwała lekka
erra. Przy c
rzewagę. N
W rejonie K
ejska narodo
imując wczo
zie przeciwn
ennego.

ieck

ki hisz

odpisania dek
„Sotun“ nastąp
e niemieckiego
otrzymał sta
kursu i zaw
rękach powst
yciu na pokł
omiwszy za
, nie posłuch
w kierunku
W czasie
zeliwany
ak żadny
ę na hory
y, wobec
szybko na
statkowi „
pełne morze
eckiemu krążo
drogę do Santa
ą zatrzymania a
ło tylko kilka
„Sotun“ znajdowa
dach hiszpań kier

nienia niemie

tycznia. (PAT). Niem
ie donosi: Wykonując
prawem międzynarodo
ez hiszpańską flotę
i jednego pasażera
„Palos“, dał krążown
dniu 1 stycznia br.
hiszpańskiemu statk
ż „Sotun“ nie usłu
dał „Koenigsberg“
ały, a gdy te nie odn
ych w kierunku parow
siłując schronić się d
na mieliznę, skąd zało
hiszpańską łódź ryback
ląd. Krążownik „Koeni
nie swą dalszą drogę,
pokładzie nikogo z zał
ku.

RAJK W OKRĘGU D

, 2. 1. (PAT.) Cały pr
okręgu Detroit z wyj
został unieruchomion
które wybuchły w
ych. Według ostatnich don
tysięcy robotników. Dyrekc
ia rokowań ze strajkując

ywa prac

rawy przedkładane są Papież
łą stanowczością wydaje dec
audiencji jedna noga Ojca Ś
omiona, nie zdradzał on je
va jakiekolwiek cierpienie.

—oOo—

szyna do niszczenia kawy

czasem wypadki, które nas
y sposób uderzają swoim
znym, albo swoją bezsen-
jakby sygnałem świetlnym,
rawe światło na jakiś odci-
żony w ciemności. Są wśród
darzenia, są i drobne, mniej
ze wywołują nieraz wstrząs,
rzez długi czas dają się od-
mijają bez większego wra-
c po sobie tylko melancho-
e czegoś dziwnego, nieraz

IAJĄCE“ WYDARZENIA.

, trzema laty czytało się
wiadomości, że taki a taki
produkcję pewnego towa-
fabrykę, robotników zwol
wi fabryki wypłaca stałą
ję“ za utrzymywanie fa
u. Wyrażano powszechnie
zenie z powodu stosowania
...
zasie nie słychać o takich
dopodobnie odniosło sku
dności i może kontrola
że nie jest dobrze „zadzi-
kimi metodami pracy.
„zadziwiających“ wyda-
innych krajach... Czytaliś-
wylewaniu nafty w Rumu-
niszczeniu bawełny w Sta-
ch, o paleniu zapasów ka-

...ach P. A. T. przy
z Rio Janeiro, że w Bra-
o taką „nadzwyczajną“
trafi dziennie zniszczyć
kawy.
rwszorzędny, nadzwyczaj
wo wielkiej przemyślności
dzi ogromnego postępu
est „ostatnim krzykiem“
ków! Cudo!

ODWRÓCENIE CELÓW.

spokojnie!
ten wynalazek ma służyć
Czy to nie od
ludzki nie powi
mi wprowadza-
dzy ludzi, a nie
wa wprawdzie nie
e zastąpi. Jest do
luksusem. Można ją
innym. Ale nie cho-
naszym systemie odży-
ć lub nieważność. To
Chodzi o rzecz daleko
ytek, który ludzie ro-
nego przez naturę do
zamiast użyczyć dru-
fią spożyć.
odwrócenie celów!

nawiedziła Brazylię
kawy. I też były
sów. Ale obok tych
Oto Brazylia za-
łem pozbycia się
postanowiła zrobić
wczas Austrii... Ro
ć kawę, lepiej dać ją

sposób pozbyło się nad
no ludzki umysł do
maszyny mającej ni
eindziej cenne ziar-

LECZ CZŁOWIEK.

wda nawet celowym.
, o której nie warto
rzenie takiej maszyny
jednym poziomie z de
liczu wielkich wyda-
nasze życie, jest to
eczy drobny. Ale ja-
iecelowy, bez sensu,

kny wiersz Norwida
kraju, w którym
unkiem?
s. Biskup Ku-
na temat spo
in. pisał, że
w naszych
wiskiem; na-
itości, tylko
sposób spra

A CELÓW.

st chlebem
mała. Wy
enia kawy

ilustruje błędność dróg, którymi kroczą nie które społeczeństwa. I dlatego sprawa owej maszyny zasługuje na uwagę.

Jest bowiem rzeczą bezsensowną niszczenie zapasów żywności, by je uchronić przed potanieniem, by w ten sztuczny sposób zmniejszyć podaż. To odwraca cel życia gospodarczego. Produkcja przestaje służyć potrzebom człowieka, a staje się środkiem do bogacenia się jednostek. Jest to przeciwieństwo tego, czego uczy katolicka etyka społeczna...

Produkcja — według niej — jest służbą społeczną. Celem pierwszorzędnym, któremu służy, jest zaspokojenie potrzeb społeczeństwa; drugorzędnym — zabezpieczenie warunków życia tej jednostki, która się produkcją zajmuje. Na pierwszym zatem miejscu postawić należy: obsługiwanie potrzeb, a zysk dopiero na drugim... Odwrócenie tej hierarchii jest odwróceniem celów. Życie gospodarcze zmienia się w arenę walki o zyski. Kwestia zaspokojenia potrzeb społeczeństwa schodzi na plan daleki.

I to właśnie jest przyczyną chaosu gospodarczego, także buntu całych warstw społecznych przeciw ustrojowi społecznemu. Bo to, co się dzieje z kawą w Brazylii, to samo dzieje się z innymi towarami w innych krajach.

Jakże usunąć to zło?

Jeśli się chce uniknąć zupełnej anarchii i rewolucji społecznej, nie pozostaje nic innego, jak poddać życie gospodarcze jakiemuś autorytetowi, którego obowiązkiem będzie czuwać nad tym, by życie gospodarcze służyło istotnie potrzebom całego społeczeństwa.

J. P.

Przegląd prasy...

Nowe wydanie „Frontu Ludowego“ w Polsce

Noworoczny „Kurier Poranny“ występuje z oryginalnym pomysłem „porozumienia“. Wskazuje na starania konserwatystów o stworzenie „chrześcijańskiego“ bloku organizacyj i ostrzega katolików(!) przed konserwatystami, jako organizacją, która „kompromituje“ każdego, kto się do niej zbliży. Dalej pisze:

„nie można w Polsce katolickiej opierać organizacji politycznej na wyznaniu, gdyż katolicy są i wśród socjalistów i ludowców i członków radykalnych organizacyj, reprezentujących świat pracowników umysłowych. Stworzenie więc politycznej partii katolickiej musiałoby w konsekwencji wciągnąć Kościół w sytuację, w której moralny wpływ jego na całe społeczeństwo katolickie doznałby poważnego uszczerbku i osłabienia“.

Natomiast proponuje „Kurier Poranny“ stworzenie „Frontu Ludowego“, lecz bez komunistów. Za trzon tego „Frontu“ uważa PPS i Stron. Ludowe, którym jeszcze tylko jedno doradza: oddanie się do dyspozycji marsz. Śmigłego-Rydza. Tak pojęto porozumienie — pisze „Kurier Poranny“ —

„stworzy platformę, na której staje się możliwe szerokie porozumienie, idące w prawym kierunku poprzez radykalno-społeczne i demokratyczne grupy dawnego Bloku aż po te odłamy organizacyj chrześcijańsko-demokratycznych, które współpracę nawet z socjalistami mają już w swych tradycjach partyjnych, a ostatnio często realizują ją w akcjach zawodowych.

To szerokie porozumienie demokratyczne rozwiązuje również w dużym stopniu sprawę t. zw. Frontu Morges, który by się stał wówczas nieaktualny, bo doskonale zmieściłby się w szerszej koncepcji“.

Nie jesteśmy związani z żadnym obozem politycznym. Jako reprezentanci jednak katolickiej opinii możemy w imieniu tej katolickiej opinii oświadczyć: — **pomysł „Kuriera Porannego“ jest nierealny, a projekt stworzenia „Frontu Ludowego“(!) z socjalistów i katolików, i to w dodatku pod patronatem organu p. Rzymowskiego i ZNP. nie zasługuje nawet na rozważenie.**

„Płomyk“ fałszuje wiersz Or-Ota

Tygodnik „Prosto z mostu“ wracając do znanej rozprawy sądowej między „IKC“, a „Płomykiem“ ujawnia niesłychanie ciekawy, a nowy, szczegół... Na tej rozprawie obrońca „Płomyka“ bronił swego pisma przed zarzutem sympatyj dla komunizmu tym, że w inkryminowanym numerze „Płomyka“ pomieszczono bardzo „patriotyczny“ wiersz Or-Ota pt.: „List z Sybiru“. Otóż wiersch ten — czytamy w „Prosto z mostu“ — umieszczono, ale **opuszczono(!) taki charakterystyczny ustęp:**

„Znalazłem na dnie kufra twój „Złoty Ołtarzyk“
Tyś mi go włożyła mamo, to mój relikwiarzyk,
Schowałem go na sercu i chodzę z nim wszędzie,
Jak ty przeczułaś, mamo, czym mi tutaj będzie
Ta książka. Jakby drugą i drogą osobą.
Po polsku z nią jedynie rozmawiam i z sobą.
I co dzień na te pustki drętwe, nieskończone
Płynie moja modlitwa: „Pod Twoją obronę“.

Opuszczono więc religijny ustęp wiersza Or-Ota. Jest to fałszowanie ducha poety, w dodatku bardzo charakterystyczne dla ideologii ZNP.

Jak rozwiązać sprawę Z. N. P.?

Warszawskie „ABC“, rozprawiając się z nowym organem ZNP, „Gazetą Wieczorną“, pisze:

„Organ Zw. Nauczycielstwa Polskiego „Gazeta Wieczorna“ prowadzi typowo komunistyczną propagandę antyreligijną. W „Gazecie Wieczornej“ umieszczone zostały bluźniercze artykuły i paszkwile na duchowieństwo katolickie. Jakiś żydziak pozwala sobie na kpiny z Ewangelii św. Jana, a duchowieństwo katolickie porównuje do wszy. Nie będziemy tutaj cytowali w całości tych bzdurnych wypocin zapalonych komunarów. Trzeba jednak powiedzieć, że nadszedł najwyższy czas kończyć z propagandą komunizmu prowadzoną przez Związek Nauczycielstwa Polskiego i jego organ „Gazetę Wieczorną“.

Sposób załatwienia tej sprawy jest zupełnie prosty: **należy umożliwić zupełnie swobodne wybory władz Związku Nauczycielstwa Polskiego, bez nacisku czynników sanacyjno-bezbożniczo-folksfrontowych i bez takich urządzeń, jak wypłata pensji nauczycielom za pośrednictwem zasłużonych dla sanacji działaczy lokalnych ZNP.** Niech dojdą do głosu nauczyciele, którzy uczą, a nie ci, którzy siedzą na tłustych synekurach“.

P. Rzymowski i P. A. L.

P. Mackiewicz w „Słowie“ wyraża zdziwienie, że

„Akademia Literatury dotychczas nie znalazła czasu do załatwienia sprawy p. Rzymowskiego, redaktora „Kuriera Porannego“. Co robią w tej Akademii ludzie, których szanuje cała Polska? Czy nie mają dosyć energii, aby narzucić tej instytucji właściwy sposób postępowania, względnie dosyć odwagi aby z niej wystąpić“

—oo—

Bilans ubiegłego roku

I.

Weszliśmy już w rok 1937. Rok miniony — 1936 — był na arenie międzynarodowej rokiem szczególnie burzliwym, może nawet najburzliwszym od końca wojny światowej. Był rokiem ostro zarysowujących się przeciwieństw i konfliktów, które groziły nawet Europie dwukrotnie wywołaniem nowej wojny międzynarodowej. Niechże więc na plus minionego roku będzie wolno zapisać, że mimo wielkiej ilości zapalnego materiału zdołały narody europejskie uniknąć wojny światowej! Dziedzictwo, które otrzymał rok 1937 nie uprawnia wprawdzie do snucia różowych planów na przyszłość. Świat nie wyszedł z chaosu. Szereg palących problemów czeka jeszcze na rozwiązanie. Ale wydaje się, że i nie brak oznak poprawy sytuacji. Oczywiście nie wiemy, co nam przyniesie nieznana przyszłość.

Wśród mnóstwa problemów i wydarzeń minionego roku trzy zagadnienia posiadały dla Europy szczególnie doniosłe znaczenie: wojna włosko-abisyńska, sprawa t. zw. Lokarna i wojna domowa w Hiszpanii.

SPRAWA ABISYŃSKA.

Pierwsze z tych zagadnień, choć nie jest jeszcze całkowicie zlikwidowane, można już uważać za zamknięte. Nie grożą z tej strony żadne groźne komplikacje. Inaczej było przed rokiem, kiedy po upadku planu Laval-Hoare toczącej się wojnie w Afryce wschodniej towarzyszył konflikt interesów brytyjskich i włoskich, widmo zbrojnego starcia na Morzu Śródziemnym oraz eksperyment sankcyj ligowych przeciw Włochom. Związanych z tym wszystkim niebezpieczeństw zdołano jednakże uniknąć. Przyczyniła się do tego ostrożna polityka Lavala, który starał się łagodzić stosunki między Londynem a Rzymem i nie dopuścił do zaostrzenia sankcyj, a także — bądźmy szczerzy — kilka piorunujących zwycięstw włoskich w czasie od drugiej połowy lutego do początku kwietnia, które pozwoliły zakończyć kampanię abisyńską o wiele wcześniej, aniżeli się tego spodziewano w Europie. Od tej chwili sprawa abisyńska wychodzi już ze stadium zapalnego. Sankcje ligowe zostają zniesione od dnia 15 lipca. Anglia czyni szereg gestów pokojowych pod adresem Włoch, które w końcu roku doprowadzają do całkowitego odprężenia w stosunkach brytyjsko-włoskich, czego wyrazem ma być w najbliższym czasie „gentleman agreement“ w sprawach Morza Śródziemnego.

Jedyną komplikację w drugim półroczu 1936 r. wywołuje jeszcze **sprawa udziału delegacji abisyńskiej w obradach Zgromadzenia Ligi Narodów.** Decyzja komisji weryfikacyjnej przyznająca jej prawo udziału w jesiennej sesji Ligi powoduje dalszą absytynencję Włoch od prac genewskich, co utrudnia współpracę ich z Francją i Anglią a ułatwia współpracę z Niemcami. Zdaje się jednak, że już w najbliższym czasie należy się spodziewać definitywnego zlikwidowania sprawy abisyńskiej i na forum ligowym. Na forum pozaligowym uznały już formalnie włoskie imperium kolonialne w Afryce wschodniej Niemcy (23. X.), Austria i Węgry (11. XI.), Japonia (27. XI.) i Szwajcaria (23. XII.). Za faktyczne uznanie uważa się powszechnie przekształcenie poselstw w Addis-Abebie na konsulaty przez Grecję (14. XII.), Francję i Anglię (21. XII.) oraz Belgię (23. XII.). Zapowiedziały krok analogiczny Stany Zjednoczone i Rumunia.

LOKARNO

W dniu 7 marca wypowiedziały Niemcy traktat lokarneński i łamiąc art. 43 traktatu wersalskiego obsadziły wojskiem strefę zdemilitryzowaną w Nadrenii. **Z tą chwilą**

runął skonstruowany w r. 1925 głównie przez Brianda system bezpieczeństwa na zachodzie Europy, polegający na gwarancji Anglii i Włoch dla granicy francusko-belgijsko-niemieckiej udzielonej obydwom stronom. Krok Niemiec ułatwiło niewątpliwie rozbicie frontu Stresy na skutek konfliktu włosko-angielskiego na tle wojny w Abisynii. Hitler przeprowadził operację zręcznie. Wypowiadają układ z Lokarno zgłosił jednocześnie w 7 punktach własne propozycje pokojowe, rozwinięte później w 19 punktach „Friedensplan'u“, jaki przedłożył mocarstwom lokarneńskim w Londynie Ribbentrop w dniu 1 kwietnia. Propozycje Hitlera znalazły przychylne echo w Anglii. O sankcjach ligowych przeciw Niemcom, do których zastosowania istniała formalna podstawa i które chętnie widziałaby Francja, nie było w tych warunkach nawet mowy. Rada Ligi Narodów ograniczyła się jedynie do stwierdzenia pogwałcenia przez Niemcy traktatów (19. III.).

Nie będziemy na tym miejscu przypominać wszystkich dalszych perypetyj związanych z rokowaniami o tak zwane nowe Lokarno. Istotne jest to, że Anglia udzieliła Francji i Belgii t. zw listu gwarancyjnego na wypadek zaatakowania ich przez Niemcy, lecz że nie zrezygoowała z doprowadzenia do ogólnego układu bezpieczeństwa na zachodzie Europy. Jak dotąd jednakże, starania Anglii (Francji mniej już na tym zależy) nie osiągnęły żadnego rezultatu. Utrudniał je brak współpracy Włoch i przeszkody czynione ze strony Niemiec, które nie odpowiedziały na kwestionariusz brytyjski z 7 maja, a później mimo wyrażenia zgody na zwołanie konferencji 5 mocarstw interweniowały we wrześniu na rzecz jej odroczenia, powołując się na zagmatwaną sytuację europejską, wytworzoną przez wojnę w Hiszpanii. 14 października Leopold III proklamował zbrojną neutralność Belgii, co znowu skomplikowało zagadnienie nowego Lokarna i wytworzyło konieczność oparcia go na innych przesłankach.

W końcu ubiegłego roku sprawa Lokarna przycichła, jednakże komunikat ogłoszony po wizycie min. Becka w Londynie świadczy, że Anglia z niej nie zrezygnowała, odkładając jedynie jej forsowanie do sposobniejszej pory. Zaszedł natomiast w końcu roku fakt, który naszym zdaniem posiada realnie biorąc doniośliejsze znaczenie dla pokoju w Europie aniżeli zawarcie nowego Lokarna. **Odżyła przedwojenna „entente cordiale“ angielsko - francuska.** W myśl oświadczenia min. Edena w Leamington dnia 20 listopada i min. Delbosa w Izbie Deputowanych 4 grudnia Anglia i Francja przyjdą sobie bezwłocznie z pomocą w razie agresji na ich terytorium. Obydwa mocarstwa udzielają również podobnej gwarancji Belgii.

J. MAK.

Celem uregulowania nakład prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Noworoczne listy w rękach złodziei

Z ambulansu pocztowego kursującego na linii Porto—Coimbra w Portugalii, zginęła poważna paka przesyłek pocztowych. Złodzieje czyhali na większy transport złota, jaki miał być w tym ambulansie przewieziony pewnemu dygnitarzowi z Coimbry. Niestety — szajka bandycka omyliła się i, zamiast obfitego łupu, zdobyła kilka worków z prywatną korespondencją noworoczną, której autorzy niezbyt pochlebnie wyrażali się o swych krewnych i znajomych. W złodziejach obudził się wówczas gest uczciwości, drzemiący na dnie najbardziej kamiennych sumień i **postanowili całą korespondencję zwrócić nie adresatom, lecz osobom w listach oczernianym.** W ten sposób członkowie rodzin otrzymali interesujące opinie na temat, co o nich myślą najbliżsi krewni. Były te myśli i refleksje zupełnie szczere, oparte na intymnych zwierzeniach. Odbiorcy czuli się dotknięci tą niewątpliwie autentyczną korespondencją i postanowili udać się do sądu i żądać satysfakcji od rodziny tak nieżyczliwej.

Adwokaci głowią się obecnie nad sprawami cywilnymi i przygotowaniem do spraw, jakie będą dla całej okolicy prawdziwą sensacją.

Prasa portugalska, która całe szpalty poświęca tej kapitalnej sprawie zamiany poczty, domaga się w imię nienaruszalności rodzinnej jak najszybszego wykrycia sprawców tego zuchwałego czynu, którzy obecnie jeszcze grasują na wolności i śmieją się ze swego kawału.

—:000:—

Ruch wydawniczy

WSPOMNIENIA B. PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO W „PROSTO Z MOSTU“. Noworoczny numer „Prosto z mostu“, rozpoczynający trzeci rok istnienia pisma, przynosi na czele początek wspomnień b. **Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego,** uderzających analogiami sytuacyj i prądów ówczesnych (1888—1892) z czasami dzisiejszymi. Redakcja zapowiada druk następnych rozdziałów w ciągu roku 1937. Poza tym w numerze: Nowela **Wł. Dunarowskiego** „Szymon żeni syna“, artykuł **J. T. Dybowskiego,** wołający o sprawiedliwy rozdział ciężarów publicznych p. t. „Sprawy dnia powszedniego“, **Al. Piskora** „Romantyczny gubernator“. **J. Bielatowicza** „Wznowienie starego procesu“, początek noweli **Z. Szymanowskiej** p. t. „Spotkanie“. **W. Lutosławskiego** „Bracia Aszkenazy“ (o nowej książce I. Singera, autora „Josie Kalb“), **Wł. Nowickiego** „Rozgrywka bez atutów“, **A. M. Swinarskiego** „Pamflecik“, satyra **Karola ...Skiego** „Poeta wśród sportowców“, wreszcie „Na marginesie“, „Z prasy zagranicznej“. „Panopticum“ (niezauważony dotychczas sensacyjny przyczynek do głośnej sprawy sowieckiego numeru „Płomyka“), recenzje z teatrów, z muzyki i z ekranów, kroniki oraz „Listy do redakcji“.

Rzeczy ciekawe

SZOFERZY BRUKSELSCY WOBEC SPADKU LICZBY PASAŻERÓW.

Na oryginalny pomysł wpadli szoferzy uroczo położonej Brukseli. Niezwykły spadek ruchu pasażerskiego skłonił szoferów do podjęcia starań i wysiłków na zwiększenie gości taksówkowych. Na zwołanym zebraniu uchwalono sprzedawać bloczki na przejazd. Każda kartka opiewa na odległość minimum 5 km. Kto odbywa dalszą odległość w taksówce, płaci nową kartkę. Cały bloczek kosztuje tak minimalną sumę, że kalkuluje się nawet przy krótszych przestrzeniach. Kupony są do nabycia w licznych biurach podróży, hotelach, na dworcach i kioskach. Pomysłowa akcja szoferów belgijskich spotkała się z dużym powodzeniem i ożywieniem zamierającego ruchu. Większość szoferów zdobywa dzięki temu z góry pewien kapitał i nie potrzebuje oczekiwać na „łaskawość“ przypadkowego pasażera. Taksówki są niemal o każdej porze zapełnione. Pasażerowie, zamiast gotówką, dokonują opłat kartką z bloczka, który można nabyć również u szofera. Rozrachunki stąd powstałe z całą sumiennością dokonuje związek szoferów, jednoczący członków w silną organizację zawodową.

Radio

„UWAGA! O GODZINIE
DO WŁOC

W niedzielę, dnia 3 styc
nadaje Rozgłośnia krakows
stry mandolinistów Polskie
udziałem dobrze się zapow
Marcelego Kauflera, które
dyr. B. Wallek Walewski. W
ry wyłącznie kompozytorów
cert ten niewątpliwie będz
dla radiosłuchaczy.

WIELKA AUDYCJA
z udziałem 23 radiostacyj.
zjazdu Międzynarodowej
przedstawiciele wszystkich
skich postanowili zorganizo
cję, celem zamanifestowani
radia w dziedzinie zbliżen
cja ta, do której wszystki
wały się nader starannie,
3 stycznia br. o godzinie 1
go Nowego Roku dla całeg

W ciągu pół godziny
życzenia szczęśliwego Now
ludziom dobrej woli, wsz
czom na całej kuli ziemsk
nie Szwajcaria, która jes
rodowej Unii Radiofoniczn
ne będą kolejno krótkie
chóralne z innych radios
alfabetycznej.

Andycja ta będzie jed
ju sposobnością poznania n
i najbardziej charakterysty
wszystkich krajów Europy.
w rodzaju noworocznej def
pejskich, które kolejno uk
głośnikach radiosłuchaczy,
ścia: zdrowia i fortuny.

„KSIĘŻYC
stycznia o go
fragmentów s
sztuki „Księżyc
rem jest najwybitn
Denis Johnston. Ut
nującej walce nacjona
zwolennikami protektora
skiego. Walkę tę łączą
z komicznymi przedsta
sty konflikt między k
jącym jarzmem cywil
tych zmagań rozwija
rodzinny, którego je
degrany przed mikr
wał i wstępem pop

Programy
PONIEDZIAŁ

Program ogólno
Gimnastyka; 6.50 P
7.25 Programy lokal
nał z Krakowa; 12.0
łudniowy; — 12.50,
gadanka; 15.00 Wiad
Programy lokalne; 16
16.30 koncert; 17.00 C
ry? — odczyt; 17.15
czyt: — odbiegunow
sławie; 18.00 Pogadan
Audycja żołnierska; E
mości sportowe; 18.2
Pogadanka — Sołtys
19.00 Audycja żołnie
Dziennik wieczorny;
21.00 Wieczór literac
wackiego; 22.00 Konce
gramy lokalne dla Wa

Kraków, godz.: 7.25
Muzyka poranna z płyt
ści gospodarcze; 11.05
15.15 Koncert reklamo
15.55 Audycja dla dzie
18.20 Recital fortepian
dzień następny.

Lwów, godz.: 7.25
re informacyj; 7.35 M
Koncert życzeń z
15.30 Lwowski
15.55 Pogadan
zyka z płyt;
la — pogadar

Warszawa.
Muzyka pora
15.55 Wszystl
ci; 18.20 Ko
jutro; 23.00

Katowice.
zyka poranr
7.30 Muzyka
Koncert z
Koncert re
ska; 15.40
ny w wych
ka; 18.30 P

J. F. PREUSSNER.

Czy Srul się ożeni?

Może to i lepiej będzie, jeżeli odrazu powiem, że zamiast „Srul“ ma być „król“, a błąd w tytule powstał dzięki temu, że rękopis był nieczytelny. Zecer składający tytuły nie ma czasu na rozmyślania. I błąd poszedłby w świat, gdyby nie korektor, który nieszczęście zażegnał. Wypożyczyłem sobie jednak ten pomylony tytuł, bo mam zamiar pisać o pomyłkach zecerskich, korektorskich, redaktorskich i innych.

Sprawa jest pilna. Obecnie niemal co dzień, to w tym, to w owym piśmie czytuje się sprostowania. Jeżeli zamieszczane są z urzędu, to brzmią zwykle jednakowo: „Nieprawdą jest, jakoby p. X. robił (to czy tamto), natomiast prawdą jest, że p. X. nic nie robi“...

Chociaż nierobstwo nie powinno się kojarzyć z pojęciem urzędowej osoby, ale tak już się utarło, że sprostowania urzędowe tak mniej więcej brzmią. Przyjęło się również, że niektórych pomyłek nie prostuje się. Oto w pewnym piśmie lwowskim ukazała się następująca notatka:

„Wczoraj w kościele św..., odbył się ślub panny Janiny D., córki znanego przemysłowca, z panem Wacławem D., prawnikiem.

Młodych przestępców odprowadzono do komisariatu, po czym po spisaniu protokułu, oddano pod opiekę domową“.

Okropna historia! Jakto, zaraz po ślubie „młodych przestępców odprowadzono do komisariatu“? Pewnie jeszcze skutych! A gości weselnych nabili i z łaski puścili wolno. Straszna historia. I za co to wszystko? Przecież małżeństwo nie jest czynem kolidującym z kodeksem! Nie, to nie możliwe.

Pewnie, że niemożliwe. Uważny czytelnik jednak znalazł drugą notatkę: też na oko zagadkową, która jednak tłumaczy wszystko. Oto ona:

„Przechodząc ulicą Zamarstynowską policjant zatrzymał dwóch chłopców, którzy psu przywiązali do ogona rakietę i podpalili...

Licznie zgromadzona publiczność zgotowała obojgu młodym serdeczną owację“.

Tu go mamy! W drukarni istnieje ważna figura, mianowicie metrampaż, człowiek, który „łamie“ numer. „Łamie“? Bodaj jego tak połamało... On to właśnie tak urządził młodą parę. Pomieszał zakończenia dwóch notatek. Sprostowania nie było. Również w następnym wypadku nie było sprostowania, chociaż zamiast jednego dworca spalono aż trzy. Cytuję tylko trzy tytuły:

„Katastrofalny pożar dworca w Mediolanie“... „W Milano również spłonął dworzec“... „I w Mailand“...

Trzy pożary dworca w jednym dniu! I nie wierz tu człowieku, że nieszczęście chodzi parami. Nawet nie parami, tylko terciami, bo nieszczęście polega na tym, że Mediolan, Milano i Mailand, to — jedno i to samo miasto, tylko w różnych językach. Podobno człowiek, który przepuścił te trzy pożary, spalił się... ze wstydu.

Korektorzy zwykle wyłapują wszystkie błędy literalne, ale łatwo opuszczą w tekście całą stronę. Nawet się przy tym nie zarumienią. Swego czasu drukowałem w jednym piśmie powieść. W jednym z odcinków czytelnik mógł przeczytać:

„Piotr pośliznął się i uderzył głową o posadzkę“.

„Potoczyła się ona szeleszcząc złowróżbnie...“

„Wnet jednak Piotr oprzytomniał, podniósł ją z ziemi i wyszedł nie spojrzawszy na nikogo“.

Tak mniej więcej było ze mną. Przez długi czas nie śmiałem spojrzeć nikomu w oczy, chociaż była to typowa historia „kowal zawinił, a ślusarza powiesili“. Trzeba wiedzieć, że między pierwszym, a drugim zdaniem opuszczono całą stronę maszynopisu... Piotr wprawdzie stracił głowę, ale dla ładnej dziewczyny; po posadzce zaś nie potoczyła się „szeleszcząc złowróżbnie“ głowa bohatera, tylko bomba. Sprostowania nie było. Nie było dlatego, że dwa sprostowania w jednym dniu to za dużo. A to drugie sprostowanie musiało się ukazać, bo było urzędowe:

„Nieprawdą jest, jakoby p. Burek zastrzelił zająca i wybił przy tym oko p. Wojewodzie, natomiast prawdą jest, że p. Burek nie jest wcale panem tylko psem, który nie strzelał, tylko szczekał, czym zirytował pana Zająca tak, że ten wybił okno u p. Woziwody“.

Podpisy pod sprostowaniem, jak zwykle, były nieczytelne.

—000—

24 MAJA

TYGODNIK AKADEMICKI

ROK II Kraków, dnia 3 stycznia 1937 r. NR 1 (4)

JERZY TUROWICZ.

Więcej Swiatopoglądu

Zerwaliśmy ostatnią kartkę z kalendarza, a rozpoczynając Rok Nowy patrzymy w niejasną choć bliską przyszłość, myśląc co ona nam przyniesie; **ale patrzymy także wstecz, patrzymy na rok ubiegły, rok bardzo ważki w rozwoju katolickiego ruchu** młodzieży akademickiej, **rok ślubowania** Jasnogórskiego, **które unaoczniło nam najbardziej materialnie naszą własną siłę**, unaoczniło nam **fakt, że dziś ogół polskiej młodzieży akademickiej stoi na stanowisku** katolicyzmu. **A na tym stanowisku młodzież** polska bynajmniej **nie stała lat temu piętnaście; stała dużo słabiej niż dziś, choćby** lat temu pięć. **Katolicyzm rośnie na naszych** uniwersytetach, **widzimy i słyszymy** jak rośnie. Nie jest to **naturalnie** zasługą ślubowania i pielgrzymek. Dzień 24 maja przyniósł nam tylko dowody, ale dowody bardzo przekonywujące.

To wszystko nie uprawnia nas jednak do zbytniego optymizmu; przeciwnie byłby on nieuzasadniony. Jeżeli na Jasnej Górze było nas 24 maja 20 tysięcy, to znaczy, że wśród młodzieży mamy 20 tysięcy i więcej (boć nie wszyscy mogli przyjechać) katolików z metryki i z najlepszej niewątpliwie woli, ale to także znaczy, że katolików prawdziwych, jeśli tak wolno się wyrazić, jest dużo, a dużo mniej. Bo katolikiem prawdziwym nie jest ten, kto się do katolicyzmu przyznaje, jeśli nie wie dokładnie, do czego się przyznaje i jakie to obowiązki pociąga.

Katolicyzm polski jest, powiedzmy to otwarcie, płytki, a przynajmniej za płytki. Warunki rozwoju katolicyzmu w Polsce, w porównaniu z innymi państwami europejskimi są wyjątkowo dobre. I powiedzmy paradoksalnie, że właśnie dlatego są wyjątkowo złe. **Trochę za łatwo być w Polsce katolikiem**, nie wypada poprostu nim nie być, katolicyzm jest modny. Ale mimo, że ilościowo katolicyzm polski jest niewątpliwie bardzo silny, o ile głębszym od niego jest katolicyzm niemiecki, który kiedyś przeszedł przez twardą szkołę reformacji, a dziś stanowi główne źródło oporu przeciw neopoganizmowi i nowemu „kulturkampf'owi III Rzeszy" — o ile głębszym jest katolicyzm francuski, ten, który wybił się poprzez zalew Francji laickiej, wolnomyślnej, pozytywistycznej i buduje nową Francję katolicką. I jeżeli te dwa przykładowo wymienione „katolicyzmy" tak szeroko oddziaływują na całym świecie, to napewno nie tylko dlatego, że język francuski, czy niemiecki bardziej są od polskiego rozpowszechnione. A więc naśladujmy? Broń Boże! Nie o to chodzi! Chodzi tylko o to, żebyśmy nasz katolicyzm pogłębili, szanując te wszystkie wartości, które wyrosły ze współżycia katolicyzmu polskiego z naszą tradycją i kulturą narodową.

Wróćmy do naszego terenu. „Masy" akademickie stają na stanowisku katolickim, ale zaledwie mały ich procent — może 2, może 3 tysiące — należy do organizacji katolickich. Ta „elita" posiada światopogląd katolicki, jakkolwiek i to nie zawsze, i tu są duże braki. Szara „masa" akademicka zazwyczaj posiada tylko namiastkę światopoglądu, hasła, formułki, frazesy katolickie. To trzeba zmienić. Trzeba „masom" dać światopogląd. **Trzeba, żeby wiara wzmocniona pełnym, wyraźnym światopoglądem prowadziła do pewnego i nieomylnego działania.** Ale do tego potrzeba, aby przede wszystkim ta „elita" naszego młodego katolicyzmu dowiodła, że jest elitą naprawdę, że posiada jasny, zdecydowany, przemyślany i przeżyty światopogląd i że nim się kierując, potrafi budować Polskę bardziej i głębiej katolicką. I oto nasze życzenia noworoczne: więcej światopoglądu.

JÓZEF MITKOWSKI.

W poszukiwaniu szczęścia

Rozpoczął się rok nowy, a z rozpoczynającym się rokiem zwykli ludzie łączyć nadzieję na przyszłość pomyślniejszą, niż dotychczasowe ich życie.

Czy jednak nawet w tym wyjątkowym momencie wyraz „szczęście" może pojawić się na ustach akademika, nie wywołując wrażenia czegoś fałszywego? Wszak polska młodzież akademicka pochodzi w ogromnej liczbie z ubogich sfer chłopskich, robotniczych, czy urzędniczych i musi prowadzić życie twarde i ciężkie w ustawicznej bieganinie za lekcjami czy innymi — jakże skromnymi — źródłami zarobku, by zdobyć chleb i dach nad głową. Wiadomo powszechnie, że tu leży przyczyna uniemożliwiająca, lub co najmniej utrudniająca normalny bieg studiów. Aby zaś przypadkiem ktoś mimo wszystko nie poszedł z uporem naprzód w swej pracy, daje mu się zachętę: „Pracuj, studiuj! Zdobędziesz doktorat i pójdziesz tłuc kamienie na ulicy".

Aż podsunie ktoś młodemu pod oczy statystykę, wykazującą, że zalew żydowski ogarnął stanowiska i zawody, do których przygotowuje się młody inteligent, i już zbudził się nowy, szczery i zdecydowany antysemita. Potrzeba tylko hasła, drobnej podniety: rozgoryczenie (a nieraz i głód) nie pozwalają wiele zastanawiać się. Więc rzuci się bić tych, którzy jego zdaniem skazują go na wegetację, na zmarnienie i powolną śmierć. Powtarzające się rok rocznie na uczelniach zaburzenia antysemickie mają głębokie ekonomiczne podłoże. Ono to jest źródłem ich szerokiego zasięgu i siły.

A przecież młodzież ma chyba prawo do życia i — szczęścia.

Szczęście! Jedni widzą je w workach złota — nie bacząc, że przytłacza ono człowieka swym ciężarem i zakuwa w srogą niewolę. Inni w próżniactwie i bezczynności — choć niesie ono z sobą tylko nudę i zniechęcenie. Najliczniejsi — w niczym niekrępowanym używaniu posuwającym się w rozpustę i upodlenie człowieka. Nie mogąc doczekać się tego „szczęścia", próbują dosięgnąć go poprzez krzywdę ludzką, poprzez sprzeniewierzenia i kradzieże. Niefortunni poszukiwacze szczęścia zniechęceni i zrozpaczeni kończą często samobójstwem lub kryminałem, ale za ich wybryki płacą rzesze innych, którym odbiera się w ten sposób podstawowe warunki egzystencji.

Jako wymowny symbol tych stosunków stoi pod płotem przy moście dębnickim w Krakowie żebrak. Stoi zziębnięty i głodny, omijany przez przechodniów. A rozlepione na płocie długim szeregiem afisze krzyczą jeden za drugim jaskrawością barw i wielkością liter: „Wielka zabawa sylwestrowa! Wielka zabawa karnawałowa!"

Więc może szczęście zniknęło z powierzchni ziemi?

Ach nie. Lecz mało kto odważa się sięgnąć do jego źródeł. Droga, przez którą musi dzisiaj przedzierać się śmiałek, nieuczęszczana prawie zupełnie przez lata panowania wolnomyślicielstwa i indyferentyzmu, zarosła gąszczem uprzedzeń i błędnych sądów. Wśród nich zaś ręce kierowane przez wroga radości poustawiały papierowe potwory, które mają straszyć podróżnych widmami obskurantyzmu, bigoterii i t. p.

Źródło radości bije w naszych kościołach. Lecz (jak w bajce) by odwrócić od niego uwagę, pisze się wiele i mówi o skarbach bezcennych otaczających je, o arcydziełach sztuki zgromadzonych dokoła niego, o nim samym — milczenie.

Zapomnianym źródłem — Jezus Eucharystyczny.

Czy to ma być kazanie? Nie. Ani kazanie, ani moralizowanie, ale jedynie zwierzenie się z własnego doświadczenia i własnych przeżyć.

Nie wierzysz mi? Spróbuj sam! Znajdziesz spokój sumienia — podstawę optymizmu. Znajdziesz ufność, że cokolwiek cię spotka, na twoją musi wyjść korzyść. Znajdziesz siły do wytrwania w najtrudniejszych momentach życia i stałą pobudkę do jaknajintensywniejszej pracy. W pracy zaś dla drugich, z usunięciem swej osoby na plan dalszy — **odnajdziesz szczęście**.

Nie wierzysz? Spojrzyj w jasne oczy tych, co odważyli się naprzekór panującym przesądom pójść tą drogą, a dojrzysz je. Przysłuchaj się ich rozmową tryskającym złotym humorem, a i tam je zauważysz. Patrz, jak sami nie dojedzą, nie dośpią, sami w lichym ubraniu i dziurawych butach wysilają się, by obok studiów, w miarę swych skromnych możliwości ulżyć nędzy innych, — zawsze dostrzeżesz atmosferę szczęścia, jaka roztacza się wokół nich.

Wszyscy do tego szczęścia mamy prawo.

Nie pozwolimy go sobie odbierać powtarzaniem oklepanych wolnomyślnych frazesów, zazwyczaj zbitych już gruntownie przed wielu wiekami. Powtarzanie ich jako ostatniego krzyku mody, to co najwyżej smutne świadectwo nieuctwa.

Nie myślimy z naszego szczęścia rezygnować, poddając się bierności i próżniactwu.

I nie pozwolimy wydrzeć go sobie propagandą rozpusty i pornografią.

Tych zaś, którzy zapatrzeni jedynie w zyski materialne, wbrew sumieniu, wbrew prawu i ustawom usiłują deprawować dusze młodych, ostrzegamy: Słowa: „jeśli cię gorszy ręka twoja, odetnij ją", nie są dla nas pustym frazesem. Pornografia oraz wszelka literatura deprawująca musi zniknąć z za szyb wystawowych.

Bo szyby są kruche...

KRONIKA

ZMIANY NA LEWICY AKADEMICKIEJ. Na miesiąc grudzień zapowiedziane były prace organizacyjne „Stowarzyszenia Młodzieży Syndykalistycznej „Front Młodych". Jest to wynik inicjatywy, podjętej przez ZPMD Lewicę. W pierwszym etapie prac SMS. „Front Młodych" objęło środowiska akademicko-pracownicze w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Wilnie, robotnicze w Warszawie, Wilnie, Nowej Wilejce, Grodnie, Białymstoku, Lidzie, Niemnie, Przemyślu, Lwowie, Krakowie, Sosnowcu, Katowicach, Chorzowie, Zawierciu, Częstochowie, Radomiu, Lublinie, Łodzi, Toruniu, Grudziądzu i Gdyni. Organem prasowym organizacji jest dwutygodnik „Front Młodych".

KONGRES STUDENTÓW STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Z końcem grudnia [illegible] odbył się w Nowym Jorku 12 doroczny Kongres Narodowej Federacji Studentów. Na tym kongresie specjalną uwagę zwrócono na zagadnienie „demokracji w życiu studenta". Poza tym obrady poświęcono kwestii podstawowego problemu młodzieży, a więc: zwiększenia i szerszego umożliwienia nauki oraz zapewnienia pracy zarobkowej po ukończeniu studiów (i tam to samo, co u nas — przyp. Red.).

CUDZOZIEMCY NA UCZELNIACH WŁOSKICH. Liczba cudzoziemców zapisanych na uczelniach włoskich w 1935 r. wynosiła ogółem 3.250 studentów. Najwięcej liczył Uniwersytet Boloński, mianowicie 703 osoby, dalej Uniwersytet w Rzymie — 411, w Modenie — 254, w Pizie — 204, w Mediolanie — 184, w Padwie — 187, w Neapolu — 142, we Florencji — 136, wreszcie w Turynie 100. Brak danych, co do katolickich uniwersytetów.

...I NA UCZELNIACH CZECHOSŁOWACKICH. Oficjalna statystyka Republiki Czechosłowackiej wykazuje w r. 1935 liczbę 1971 cudzoziemców, studiujących na uczelniach czechosłowackich. Najwięcej było Polaków — 545, Bułgarów — 343, Jugosłowian — 244, Rumunów — 174, Węgrów — 163, Niemców — 114, Rosjan — 103, Austriaków — 63. Cudzoziemcy ci studiowali zarówno na uczelniach czeskich, jak i niemieckich.

Na deser...

PRYWATNA CENZURA „DEKADY".

W ostatnim numerze (6/7 z dnia 16—31 grudnia 1936 r.) „Dekady" ukazało się sprawozdanie z uroczystości zawieszenia kopii [illegible] tum jasnogórskiego w kościele akademickim w Krakowie. Po opisie części kościelnej uroczystości sprawozdawca [illegible]:

„Akademia rozpoczęła się odśpiewaniem przez chór akademicki pieśni „Gaude Mater" oraz „Bogurodzica Dziewica". Zkolei przemówił kapelan akademicki ks. dr Kurowski".

O przemówieniach prof. Woltera i kol. Mitkowskiego — ani słowa. Co o tym sądzić?

Albo sprawozdawca spał na akademii, albo wogóle na niej nie był, albo też redakcji „Dekady" nie spodobały się mocne słowa obydwóch mówców. Żadna z tych ewentualności nie przynosi zaszczytu „Dekadzie" ani jej krakowskiemu korespondentowi. Tym nie mniej ciekawi jesteśmy, co wpłynęło na tak charakterystyczne zredagowanie sprawozdania z akademii w dniu 8 grudnia ub. r.

HANDELE, HANDELE...

Polacy zaczynają się brać do handlu. W jednym z numerów „I. K. C." ukazało się takie ogłoszenie:

„Dam staropolskie szlacheckie nazwisko temu, co mi dobrze zapłaci".

Szczerość rozbrajająca. Komentarze zbyteczne!

a. k.

ANTOINE.

Miejsce dla młodych!

Z witryn księgarskich uderza w młodych książka angielskiego lekarza Pitkinsa p. t.: „Życie zaczyna się po czterdziestce..." Ukazanie się tej publikacji i jej popularność jest odbiciem tendencji panujących obecnie w całym niemal społeczeństwie.

Młodzi, dla których wiek wskazany w owym tytule jest jeszcze niedoścignionym marzeniem, zaciskają pięści w poczuciu swojej bezsilności i ze zdumieniem słuchają uroczystych, okolicznościowych przemówień, kiedy tak często padają wyświechtane frazesy, że młodzież jest przyszłością narodu. Nie możemy tylko zrozumieć, dlaczego ta przyszłość jest spętana więzami obecnego ustroju społecznego.

Gdyby doszło do wojny, ta „przyszłość narodu" ginęłaby na polach bitew, okupując własną krwią szczęście dla następnych pokoleń. Jesteśmy i do tego przygotowani, ale w czasie pokoju chcemy żyć i żądamy miejsca dla młodych.

Tymczasem — niezależnie od tego, czy jesteśmy robotnikami, czy pochodzimy z t. zw. „inteligencji" — obiecuje się nam piękną przyszłość, nie pozwalając żyć w teraźniejszości. Nie potrzebujemy wygód i luksusów, czy podniet dla zużytych nerwów, ale chcemy módz żyć, chcemy być samodzielni, módz założyć własne ognisko rodzinne i przetwarzać od podstaw stosunki społeczne, opierając je na miłości i sprawiedliwości. Nie chcemy przywilejów, ale nie zgadzamy się na odsuniecie nas od aktywności, od życia.

Pragniemy, byście zrozumieli nasze cele, chcemy, byście nas poznali, bo bez tego zawsze będziemy źle sądzeni.

Zarzuca się nam brak ideałów, zanik poczucia odpowiedzialności, lekkomyślność i powierzchowność, nie należyte przygotowanie do życia. Jeżeli zaś zabierzemy się do konkretnej pracy, nikt nas bez zastrzeżeń nie poprze, nie spotkamy się z życzliwą pomocą, lecz z nieufnością i niedowierzaniem. Znamiennym dla tej postawy starszych wobec młodych jest fakt następujący: Na jednym z zebrań Akcji Katolickiej po referacie pewnego akademika skonstatowano ze zdumieniem, że chociaż prelegent był młody, to jednak przedstawił problem w sposób nader poważny.

Tak — usiłuje się nas przekonać, że jesteśmy za młodzi, za mało doświadczeni, by budować nowy ustrój. Obyśmy tylko nie wywnioskowali z tego, że nie jesteśmy za młodzi do burzenia!

Bo w spadku po starszych, po ojcach naszych otrzymujemy świat, w którym żyć nie potrafimy, gdyż panoszą się w nim: upadek moralny, zanik idei religijnej w życiu społecznym i międzynarodowym, bratanie się dyplomatów z mordercami z Sowietów czy Hiszpanii, bezrobocie, wyzysk kapitalistów i nędza warstw pracujących, osłabienie podstaw życia rodzinnego, rozwody, wychowanie świeckie, ogromny wzrost przestępczości, wzmaganie się wpływów żydowsko-masońskich.

My jednak zbudujemy nowy porządek, nowy ład.

My tylko możemy go zbudować, nikt inny.

Starsi pogubili już resztki ideałów na jakże nieraz krętych drogach żywota, nie mają już „złudzeń" i nie wierzą, by potrafili cośkolwiek zmienić; są zrezygnowani i kończą swą grę życiową.

My natomiast jesteśmy młodzi, my nie uznajemy kompromisów ani z sumieniem ani z wrogimi nam ideami, dla nas jest rzeczą niemożliwą sprzedać swe przekonania za misę soczewicy, lub wysługiwać się dla sławy i rozgłosu najsilniejszym koteriom i klikom. Jesteśmy bezimiennymi pracownikami, ale jest nas legion cały, ale nasz dynamizm zetrze bez litości wszystko, co niskie, podłe i nikczemne. Bo ideały nasze nie są dla nas odświętnym motywem dekoracyjnym, ale żywą treścią, dla której oddajemy wszystkie nasze siły.

Tym zaś, którzy potrafią się na nas tylko oburzać, a conajmniej traktować wszystkie nasze przekonania jako wybryk młodości czy nawet dziecinstwa, radzimy szczerze, by posłuchali słów wypowiedzianych przez Ojca św. w allokucji z dnia 1. lutego 1929 r.: „Młodzi katolicy są najpożyteczniejszą i najcenniejszą, najsilniejszą i najlepsze nadzieje na przyszłość rokującą częścią Akcji Katolickiej, której przyszłość spoczywa w ich sercach i dłoniach".

Za „24 maja" odpowiedzialny: Władysław Andrzej Sadowski.

Neopogaństwo w III Rzeszy

W wigilijnej swej przemowie zwrócił Ojciec św. uwagę świata na dwa niebezpieczeństwa grożące chrześcijańskiej cywilizacji: komunizm i neopogaństwo narodowego socjalizmu. Niebezpieczeństwo komunizmu jest ogólnie znane i doceniane. Mniej zaś — niebezpieczeństwo hitleryzmu. Z tego względu zamieszczamy dziś dwa artykuły, które pozwolą je zrozumieć i ocenić.

W poszukiwaniu „niemieckiego boga“

Wystarczy wysłać tylko jedną markę pod adresem generała Ludendorfa, by otrzymać artystycznie wykonany dyplom, potwierdzający, że zostało się przyjętym do „wiary w boga niemieckiego“ (Deutscher Gottlaube). ...ara“ ta posiada dwutygodnik, rozcho...y się w 65 tysiącach egzemplarzy, a na...ający się bardzo romantycznie: „Am ...ligen Quell Deutscher Kraft“. (U świę...o źródła niemieckiej siły).

SEKTY I ICH ORGANY.

Przez wiele lat naczelnym redaktorem tego pisma był Hans Kurth. Pewnego jednak pięknego dnia po dłuższej rozmowie z małżeństwem Ludendorfami otrzymał wypowiedzenie. Opuścił więc szeregi „wiary w niemieckiego boga“ i bez wahania zapisał się do drugiej sekty neopogańskiej „ruch wiary niemieckiej“ (Deutsche Glaubensbewegung). Sekta ta w tym czasie znajdowała się pod kierownictwem prof. Hauera i hr. Reventlova. (Ci dwaj wycofali się z tej sekty w późniejszym czasie). Kurth za...ął odrazu stanowisko jako redaktor naczel...y tygodnika neopogańskiego: „Der Durchbruch“ (Przełom), który dzięki niemu stał się pismem zwalczającym w sposób ostry chrześcijaństwo. Jednak przed 15 miesiącami doszło do rozmowy pomiędzy Kurthem, a kierownikiem tej sekty: rezultat był taki, że naczelny redaktor znowu stracił swoje stanowisko. Kolega jego dr Herbert Grabert, b. redaktor przeglądu prof. Hauera „Deutscher Glaube“, znalazł się w takiej samej sytuacji. Cóż więc czynić? Nic nie pozostawało tym dwom dziennikarzom neopogańskim, jak założyć nową „religię“ i naturalnie i nowe pismo. Sektę swoją nazwali „Deutsch-Gläubige Bewegung“. Niedawno pojawił się manifest tej sekty i pierwsze publikacje. Jeden z tych pamfletów jest zatytułowany: „Czy chrześcijaństwo odpowiada uczuciom moralności germańskiej?“ Wiadomą jest rzeczą, że 24 paragraf programu narodowo-socjalistycznego obiecuje wolność religijną o tyle, o ile religie nie sprzeciwiają się „moralnemu poczuciu rasy germańskiej“. Jest więc łatwą rzeczą dostrzec, dokąd zdążają wysilki Kurtha i Graberta.

„Religie“ nowe, owiane ideologią rasizmu i narodowego socjalizmu, mnożą się w ostatnich czasach; powstają coraz nowe odłamy, a zarazem i zjednoczenia, tak, że tylko specjaliści mogą się zorientować w tym ruchu. Dwa albo 3 tuziny dzienników i przeglądów stoją na usługach tych sekt i specjalizują się w napaściach na chrześcijaństwo i na wzajemnym obrzucaniu się obelgami. Oto tytuły niektórych z nich: „Durchbruch“, „Blitz“, „Nordland“, „Der Brunnen“, „Die Sonne“, „Deutscher Glaube“, „Am heiligen Quell Deutscher Kraft“, „Reichswart“, „Deutsche Revolution“, „Deutsche Kirche“, „Deutsche Volksschoepfung“, „Der Hammer“, „Widar“, „Asgard“, „Nordische Zeitung“, „Nordischer Glaube“, „Germanien“, „Deutsche Volkskirche“, „Die religioese Revolution“, „Die Runen“, „Femstern“, „Weisse Fahne“, „Die Stimme“, „Flammenzeichen“.

NIENAWIŚĆ DO CHRZEŚCIJAŃSTWA.

„Durchbruch“ opublikował naprzykład ...rtykuł Alfreda Millera pt.: „Bolszewizm ...hrześcijańsko-rzymski“, w którym pisał: ...Kościół rzymski stał się pierwszą potęgą ...lszewicką w historii“. W jednym z now...ch numerów pisma „Der Blitz“ czytamy: ...tokolwiek przyjmuje biblię jako „Słowo ...że“ obowiązujące pozostaje w łączności ...uchowej z bolszewizmem“. „Die Stimme“ ...ś głosi: „Powiedzmy to wszystko od no...a: chrześcijaństwo winno zniknąć, aby mi... niemiecka mogła się spełnić“.

Sekty i ich pisma noszą charakter prywatny; jednak zdarza się b. często, że czyni się im propagandę oficjalną. Oto „Front pracy niemieckiej“ zorganizował naprzykład w okolicach Reutlingen i Urach kampanię propagandową dla tygodnika zdecydowanie antychrześcijańskiego, „Pflammenzeichen“, i powiedział o nim, że „walczy dzielnie o Niemcy narodowo-socjalistyczne ...dąży do zrzucenia masek ze wszystkich ukrytych wrogów III Rzeszy“. Niektóre z oficjalnych organów partii narodowo-socjalistycznej również wyróżniają się publikacjami, które uprawiają propagandę antychrześcijańską. Ich działalność jest niezmiernie szkodliwa, ponieważ w grę tu wchodzi autorytet partii dyktatorskiej. Wymieńmy tu przede wszystkim: „Das Schwarze Korps“, „Der Sa-Mann“, „Die Hitler-Jugend“, „Wille und Macht“ i „Nationalsozialische Monatsheffte“.

BLUŹNIERSTWA.

„Nationalsozialische Monatsheffte“ mają być „jedynym przeglądem filozoficznym i naukowym oficjalnym partii“. Nie trzeba przypominać, że kierownikiem tych „zeszytów“ jest sam Alfred Rosenberg. Jeden z ostatnich numerów (z października 1936) jest wyłącznie poświęcony walce z katolicyzmem. W „Voelkischer Beobachter“ reklamuje się go pod tytułem: „Od nowa na temat obskurantystów“. Wśród całej serii artykułów, nasączonych jadem przeciw Kościołowi, podkreślić należy specjalnie jeden, w którym autor nie waha się mówić o rzekomej „współpracy Kościoła z masonerią światową i z bolszewizmem“. Drugi szydzi z konferencji Episkopatu w Fuldzie. „Das Schwarze Korps“ organ oficjalny S. S. zamieścił w numerze z 17 października artykuł pt.: „Front ludowy rzymski“. W poprzednim numerze „Das Schwarze Korps“ ogłosił artykuł z tytułem: „Uregulowanie rachunków z chrześcijaństwem“. Zawiera on cytaty z książki neopogańskiej prof. Hermana Schwarza. Kierownictwo dziennika zaopatrzyło te cytaty przedmową, pełną ostrożności: „Das Schwarze Korps — nie zamierza bynajmniej w walce o nową religijność niemiecką występować po jednej czy drugiej stronie grup ścierających się nawzajem“. Innymi słowy: należy walczyć o nową religię Niemiec, jednak my, elita partii narodowo-socjalistycznej, powinniśmy wstrzymywać się od wydawania opinii o różnych odcieniach neopogaństwa... Oto niektóre wyjątki z „Das Schwarze Korps“: „Święty znakiem boskości, który się wznosi w nas, nie powinien być wyrażony hebrajskim słowem: „Jahwe“, ani greckim: „Christos“, tylko ma być nim twórczy błysk myśli (Sinnblitz), a więc posiadający wartości wieczne, który przeładowane duchową nieskończonością nagle wyłaniają się przed naszą duszą“. Ta „wielka filozofia“ jest za bardzo niezrozumiała dla człowieka ulicy. Cóż to bowiem jest ten „twórczy błysk myśli?“ Nigdy chyba tego nie zrozumiemy. Stara się wyjaśnić nam to prof. Hermann Schwarz, który twierdzi, że „wola żywotna boskości“ trzy razy dopiero rozpaliła w ludziach ten „Sinnblitz“: w Platonie, Jezusie i Hitlerze(!). Chrystus więc był tylko poprzednikiem Adolfa Hitlera. Podobnie zresztą islam głosi, że Chrystus był prorokiem, który miał przygotować przyjście Mahometa. Schwarz nie jest pierwszym „filozofem“, który takie wypowiada „prawdy“, lecz niebezpieczną jest już rzeczą, gdy ich propagandą zajmuje się oficjalny dziennik rządu.

W końcu, artykuł o „regulowaniu rachunków z chrześcijaństwem“ wyjaśnia nam, w jakim sensie należy rozumieć to „regulowanie“. „Cóż — pisze — za głupota tolerować uroszczenia wiary obcej (chrześcijaństwa), która mówi o realizacji rzeczywistej i prawdziwej religiności. Jest rzeczą nieuniknioną, że kiedyś w historii doprowadzi to do wybuchu, do zerwania oków, w których ściśnięte było serce niemieckie. Czas ten już nadszedł, gdy nastała era rasizmu, era narodowo-socjalistyczna“.

Taki to jest rzeczywisty duch awangardy hitlerowskiej, który wyraża się w ten sposób w organie S. S.: Narodowy socjalizm winien zerwać kajdany chrześcijaństwa, które zacisnęły się dokoła serca niemieckiego, by poświęcić się z oddaniem wielkiemu „mytowi“, którego ucieleśnieniem jest Adolf Hitler a Alfred Rosenberg jego prorokiem.

K. N.

MARIA FIBICHÓWNA.

Etatyzacja młodzieży

Ustawa dotycząca etatyzacji młodzieży hitlerowskiej, ogłoszona 1 grudnia 1936 r. z podpisem kanclerza Rzeszy, który za krok ten bierze na siebie całą odpowiedzialność, jest zakrojona na miarę bardzo poważną. Ustawa pociągnie za sobą z całą pewnością daleko idące konsekwencje, o których delikatnie wspomniał Ojciec św. w Swej ostatniej mowie wigilijnej.

OMNIPOTENCJA PAŃSTWA

By sobie zdać z tego sprawę, wystarczy już przeczytać uważnie paragraf 2 tej ustawy, zawierający zdanie następujące: „Cała młodzież niemiecka winna być wychowywaną, poza domem rodzinnym i szkołą, winna być wychowywaną w szeregach „Młodzieży Hitlera“, a to w dziedzinie duchowej, fizycznej, moralnej, w duchu narodowego socjalizmu, w służbie dla narodu i wspólnocie narodowej”.

Zdanie to nie może być niezrozumiałym, wydaje ono całą młodzież niemiecką w ręce państwa, które wychowywać ją będzie na swój sposób. Tego rodzaju wychowanie nie było stosowanem od czasów republiki greckiej, a w szczególności od czasów Sparty.

Od dziesiątego roku życia aż do ukończenia służby wojskowej młody niemiec jest więźniem państwa. Nie koniec jednak na tym, bo po opuszczeniu koszar zostaje on wciągnięty do jednej z formacji obywateli III Rzeszy.

Główny więc zwierzchnik młodzieży niemieckiej, Baldur von Schirach, nie przesądził nic w oświadczeniu swoim dla prasy, mówiąc, że Niemcy wprowadziły nową tą ustawą „niespotykany dotad w historii system wychowywania ludzi”.

Trzy czynniki, a to — rodzina, religia i szkoła, które wywierają najsilniejszy wpływ na dziecko, nie mają tutaj właściwie istotnego znaczenia; poświęcono je na rzecz państwa.

PRZYGOTOWANIE POKOLENIA DO „WALKI DECYDUJĄCEJ”

Wydanie tego rodzaju rozporządzenia było logiczną konsekwencją koncepcji światopoglądu, w którym rasa jest wszystkim, w którym państwo jako takie istnieje dla rasy, a jednostka ma tylko znaczenie o tyle, o ile wywiązuje się z obowiązku wobec rasy służąc państwu.

Oto tak państwo staje się totalnym, czuwając nad tym, by się nic nie wymknęło z jego władzy, wychowanie nawet staje się jego monopolem.

W taki sposób dochodzi się do konkluzji, że celem wychowania jest wpojenie w dusze narodowego socjalizmu, który opiera się na ideologii pojęciu rasy.

Baldur von Schirach może się bronić jak chce przed zarzutem wznoszenia ołtarzy pogańskich bożkom barbarzyńskim i mówić może z pogardą o prymitywnym pogaństwie; obecny jednak system narzucony siłą nie jest niczym innym, jak triumfującym neopogaństwem ciała, ducha i krwi, stanowi nową, wschodzącą religię, w której wszystkie dzieci mają być wychowane.

Trzeba wreszcie przytoczyć tu własne jego słowa: „nie myślę wznosić w klasach germańskich ołtarzy pogańskich, ani wznawiać kultu Wotana. Młodzież hitlerowska nie jest kościołem, ale też Kościół nie ma nic do gadania w jej sprawie. Gromada, za którą ja odpowiadam, będzie wychowywana przeze mnie w myśl ideałów Führera dla państwa narodowo-socjalistycznego i wychowanie to otrzyma wyłącznie ode mnie lub od moich podwładnych”.

„Ideały Führera“ są nam znane z „Mein Kampf”, w stosunku do którego ustawa z 1 grudnia jest jedynie uzupełnieniem: „Państwo rasizmu — czytamy tam — winno przez objęcie wychowania młodzieży zapewnić sobie pokolenie do walki decydującej. Zwycięstwo należeć będzie do tego narodu, który potrafi pierwszy wprowadzić to w czyn”.

PRZECIWIEŃSTWO MIĘDZY DWOMA ŚWIATOPOGLĄDAMI

Mimo, że ustawa z 1 grudnia głosi „neutralność“, jest nie mnici wyrazem formalnej woli odciągnięcia młodzieży niemieckiej spod wpływów chrześcijańskich i to tak katolickich, jak protestanckich. Nic więc dziwnego, że pogłębi ona cichy już konflikt między Kościołem katolickim, a faktycznym kierownictwem III Rzeszy. Słychać też z różnych stron twierdzenie, że jest to odpowiedź na uwagi zrobione kanclerzowi Hitlerowi przez kardynałów z Monachium i Kolonii, oraz na démarche podjęte przez nich na korzyść młodzieży katolickiej.

Jaki by jednak sprawa ta obrót wzięła, nie widać możliwości, aby zastosowanie ustawy dało się pogodzić z postawą stowarzyszeń katolickiej młodzieży, której, jak dotąd samej udało wywinąć się od wchłonięcia przez „Hitlerjugend“. Faktycznie było zabronione członkom „Hitlerjugend“ należenie do innych ugrupowań: młodzi więc katolicy nie zapisywali się poprostu do „Hitlerjugend“. Z dniem 1 grudnia należenie do tego stowarzyszenia stało się obowiązujące, a przynależność do innej organizacji zakazaną.

Wobec tego młodzież katolicka staje dziś wobec konieczności opuszczenia swojego katolickiego stowarzyszenia, o ile pan Baldur von Schirach nie zrobi dla niej wyjątku lub o ile nie znajdzie się jakieś inne wyjście.

Gdyby nawet tak się stało, to i tak pozostanie sprzeczność między dwoma koncepcjami życiowymi: jedna z nich, to rasizm, który stawia człowieka na usługi rasy, a druga — chrześcijaństwo, które przyznaje wszystkim rasom pochodzenie od Boga, nakazuje miłość braterską i polega całkowicie na poszanowaniu każdego człowieka, którego podnosi do Boga.

HEROICZNE ZADANIE KATOLIKÓW

Biskupi niemieccy mają pełne zaufanie do swoich wiernych, gdy piszą do nich w ostatnim liście pasterskim: „Gdyby przyszło do tego, że będziecie zmuszeni stanąć przed bolesnym wyborem między dobrobytem doczesnym własnych dzieci, a zbawieniem ich dusz, to bądźcie przekonani, że będą one wam wdzięczne za wierność ideałom, i za to, że nie pozwoliliście na odłączenie ich od Chrystusa i Kościoła“.

Rok 1936 w gospodarce światowej

Rok 1936 w gospodarstwie międzynarodowym jaskrawo odcina się od kilku ostatnich lat ubiegłych. O ile bowiem wspomniane lata były latami pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i słabych prób jego przełamywania, o tyle rok 1936 obfity jest w doniosłe wydarzenia, które gospodarkę światową wprowadzają na nowe tory.

POLITYKA PIENIĘŻNA.

Zasadnicze przeobrażenia zaszły w dziedzinie polityki pieniężnej. Rok 1936 jest rokiem dewaluacyj. Zmiana wartości franków: francuskiego i szwajcarskiego oraz florena i lira, która pociągnęła za sobą obniżenie parytetu złota innych systemów pieniężnych, stanowią niewątpliwie najważniejsze wydarzenia w gospodarce światowej roku ubiegłego.

Jaka jest geneza tego wydarzenia?

Po dewaluacji funta angielskiego w r. 1931 oraz dolara w r. 1933 pozostały dwie drogi, po których mogła kroczyć gospodarka światowa: deflacyjna albo dewaluacyjna. Wybór był trudny. Obydwie koncepcje miały swoich gorących zwolenników i obrońców. Tak bowiem z polityką deflacyjną jak i dewaluacyjną wiązano nadzieje poprawy koniunktury i... pogrzebania kryzysu.

Upór Anglii i Stanów Zjednoczonych zwyciężył. Francja, a za nią szereg innych państw, zrezygnowało z polityki deflacyjnej i weszło na drogę dewaluacji. Jest to posunięcie wielkiej wagi. Konkretnym jego wynikiem jest wyrównanie cen światowych i ożywienie gospodarczej wymiany międzynarodowej oraz porozumienie monetarne trzech mocarstw (Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych), które przez wiele lat wydawało się niemożliwe. To porozumienie monetarne ma tym większe znaczenie, że według zapowiedzi ma ono pociągnąć za sobą rewizję ograniczeń handlowych i dewizowych. Wprawdzie zapowiedź tej rewizji nie została dotąd zrealizowana, ale nawet mimo to w gospodarce światowej zapanowała inna atmosfera.

Państwa całego świata, które szczególnie w ostatnich kilku latach uprawiały pod względem gospodarczym politykę bezwzględnej izolacji, dziś uznały jej szkodliwość i zaczynają ze sobą rozmawiać tak w sprawie ożywienia wymiany towarowej i rozluźnienia przepisów dewizowych jak i nawiązania zerwanych w latach 1930 stosunków kapitałowych.

„Operacje" monetarne dokonane we wrześniu i październiku roku ubiegłego stanowią niewątpliwy zwrot w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, budząc nadzieje ich uzdrowienia.

GOSPODARKA WOJENNA.

Drugą cechą charakterystyczną dla roku ubiegłego jest stworzenie wojennego typu gospodarki. Hasło, które w roku ubiegłym podbiło prawie cały świat brzmi: zbrojny pokój. Wyrazem jego jest wyścig zbrojeń. Dotąd politykę zbrojeniową uprawiały głównie: Rosja, Niemcy, Włochy i Japonja. Obecnie na tę drogę weszła również Anglia, Francja, Stany Zjednoczone, a za nimi szereg państw mniejszych. Rozwija się w związku z tym przemysł wojenny. Przygotowaniom wojennym poddaje się całe życie gospodarcze i pod tym kątem nastawia się je. Na usługi przyszłej wojny mobilizuje się nie tylko materiał techniczny i ludzi, ale całe życie gospodarcze.

KONFLIKTY SPOŁECZNE.

Coraz silniej nabrzmiewają konflikty społeczne. Pogłębiają się w niektórych państwach różnice pomiędzy „światem kapitału" i „światem pracy". Różnice te wyzyskuje komunizm, który pod hasłem walki o chleb pcha proletariat do rewolucji. Jaskrawym przykładem tego stanu rzeczy jest Hiszpanja. Wypadki tam się rozgrywające do[wodzą], że problem społeczny urósł dziś do wyżyn wielkiego zagadnienia i w tej skali musi też być rozwiązywany. Podobne ruchy wystąpiły w innych krajach, np. we Francji.

GOSPODARKA ZORGANIZOWANA.

I jeszcze jedno zjawisko wystąpiło w r. 1936 bardzo wyraźnie: pogłębienie się interwencjonizmu państwowego. Państwo nowoczesne coraz silniej kładzie swoją rękę na życiu gospodarczym. W szeregu krajów, szczególnie typu faszyzmu białego i czerwonego, państwo jest czynnikiem w stosunkach gospodarczych decydującym. Te przeobrażenia mają charakter głęboki. Współczesna praktyka życia gospodarczego grzebie tezy liberalizmu. W ich miejsce tworzy nowe, bądź w duchu socjalistycznym, i wówczas mamy do czynienia z gospodarką planową, polegającą na zupełnym podporządkowaniu jej państwu — bądź w duchu solidarystycznym i wówczas mowa jest o gospodarce zorganizowanej, t. zn. takiej, w której dobro jednostki uzgadnia się z dobrem ogółu.

POPRAWA KONIUNKTURY.

Rok ubiegły był też okresem postępującej poprawy koniunktury. Jest to fakt niewątpliwy, aczkolwiek rozmiary poprawy koniunktury nie mogą być zbytnio przeceniane. Natężenie poprawy jest różne w poszczególnych krajach i branżach. W jednych silniejsze, w innych słabsze. I tak np. Niemcy w stosunku do roku 1929 mają (stan z września 1936 r.) wskaźnik produkcji 111,9, Anglia — 115,1, Japonia 151,1, Stany Zjednoczone — 91,6, Szwecja — 195,8, Dania 134,0 itd. Wskaźnik produkcji światowej w sierpniu ub. r. wynosił 117. Dowodzi to, iż koniunktura się poprawia, ożywienie życia gospodarczego wzrasta. Zjawisko to uosabia fakt, że ożywienie gospodarcze spowodowane jest w znacznym stopniu rozbudową przemysłu wojennego.

ROK 1937.

Wkraczamy w nowy rok. Każdy chce wiedzieć: co ten nowy rok 1937 przyniesie. Trudno bawić się w proroctwa, tym bardziej, że są one szczególnie niebezpieczne, gdy chodzi o wydarzenia gospodarcze. Możemy jednak ustalić to z czym wchodzimy w r. 1937. Stwierdzamy więc:

a) ożywienie gospodarczych stosunków międzynarodowych;

b) ożywienie produkcji poszczególnych państw na skutek wzmożonych zbrojeń;

c) dalsze pogłębianie się interwencjonizmu państwowego;

d) zaostrzanie się konfliktów społecznych.

K. TUROWSKI.

Wydarzenia gospodarcze w świecie

Estonia na drodze do poprawy gospodarczej

Koniunktura gospodarcza w Estonii wyraźnie się poprawiła w 1936 r. Wprawdzie zbiory w ostatnich latach były niższe od średnich, jednak nie odbiło się to ujemnie na sytuacji gospodarczej. Liczba zatrudnionych robotników w przemyśle wynosi 43 tysiące i jest najwyższa od czasu powstania niepodległego państwa. Największy rozwój zaznaczył się w przemyśle łupka palącego, który jest już dziś jednym z najważniejszych przemysłów w Estonii. Materiały pędne, produkowane z łupka, nie tylko zaopatrują ostatnio całe kolejnictwo, ale są i jednym z najpoważniejszych produktów w eksporcie. Produkcja łupka i pochodzących z niego produktów pędnych wzrosła w stosunku do 1935 r. o 80 procent.

Bardzo ważnym problemem pozostaje w dalszym ciągu sprawa braku rąk do pracy. W lecie 1936 r. zanotowano liczne strajki robotnicze w przemyśle, które zakończyły się podwyżką płac. Jeszcze większy brak rąk roboczych odczuwa się w rolnictwie, zwłaszcza z uwagi na rozszerzenie obszaru uprawnego drogą osuszenia. Handel zagraniczny wyniesie prawdopodobnie za cały rok: 82.5 mil. koron w eksporcie i 85.5 mil. koron w imporcie.

Z życia urzędniczego

Refleksje poawansowe

W przeddzień Bożego Narodzenia około 6 procent pracowników państwowych otrzymało dekrety nominacyjne do wyższych grup uposażenia. Coprawda nie wszyscy awansowani otrzymują zwiększone pobory z terminem od 1 stycznia 1937, gdyż w wielu resortach pracownikom awansowanym w grudniu, nowe uposażenie wypłacane będzie dopiero od 1 kwietnia 1937 r. tj. od nowego roku budżetowego.

Pomijając to czasowe ograniczenie trzeba stwierdzić, że ostatnie awanse były najliczniejsze od czasu reform jędrzejowiczowskich. Objęły bowiem 6 procent pracowników, podczas gdy dotychczasowe awanse nie przekraczały 4 procent. Czy jednak spotkały się z powszechnym zadowoleniem w szeregach urzędniczych i zaspokoiły najsłuszniejsze pretensje?

Niestety odpowiedź musi wypaść przecząco. Istnieje bowiem tak paradoksalna sytuacja, że każde dotychczasowe awanse zamiast z natury rzeczy spotkać się z życzliwym przyjęciem w szeregach urzędniczych są — poza kręgiem osób zainteresowanych tj. posuniętych do wyższej grupy — przedmiotem krytyki i powodem rozczarowań. Przyczyn tego zjawiska szukać należy nie tylko w ciężkiej sytuacji materialnej pracowników państwowych grup niższych i średnich i stąd liczących przy sposobności awansów na doraźną poprawę bytu, lecz przede wszystkim w tym, że z chwilą zerwania z zasadą starszeństwa służbowego i automatycznego awansu zaczynają obecnie cydować w tej sprawie elementy pozbawione cech stałości i obiektywizmu, sprowadzające się do t. zw. uznania przełożonego. — Z istoty tego „uznania" wynika, że pozostawia ono przełożonemu swobodę co do oceny szans awansowych danego pracownika, a co za tym idzie, zdaje pracownika w tej drażliwej sprawie na łaskę lub kaprys przełożonego.

Wprawdzie przy ostatnich awansach starszeństwo służbowe danego urzędnika miało odgrywać decydującą rolę, jednak w praktyce władze w wielu wypadkach przeszły nad nim do porządku. Zdarzało się bowiem i to dość często, że jeden pracownik otrzymał wyższą grupę, gdy drugi mający te same warunki, tę samą, a nawet większą ilość lat służby i dobrą opinie służbową, w awansie został z niewiadomych przyczyn pominięty. Słusznie więc uważa się za pokrzywdzonego i sądzi, że szczęśliwemu koledze pomogły przy awansie inne, nie rzeczowe, względy.

Dlatego też należałoby zerwać wreszcie z dotychczasowym systemem awansowania i powrócić do metod dawnych, gwarantujących maksimum obiektywizmu tj. przywrócić awans automatyczny i nadać decydujące znaczenie starszeństwu służbowemu, z ew. ograniczeniem co do urzędników uzyskujących w pewnym okresie czasu niedostateczne oceny kwalifikacyjne. Dopóki awans zależeć będzie od swobodnego uznania władzy, dopóty jedni będą bez rzeczowej przyczyny forytowani, a drudzy krzywdzeni, same zaś awanse zamiast sprowadzać radość, siać będą goryczę. W. BET.

Poufne wywiady o dochodach

Wyjaśnienie Min. Skarbu.

Jedna z agencyj prasowych podała informację o zorganizowaniu aparatu kontroli dla celów ścigania przestępstw skarbowych. W związku z tą notatką Min. Skarbu komunikuje, iż nieprawdą jest, jakoby przy organizowaniu tego aparatu wydano instrukcje ministerialne, nawołujące do prowadzenia poufnych wywiadów o dochodach, zarobkach i trybie życia poszczególnych płatników. W szczególności zaś nieprawdziwe są informacje o rzekomych poleceniach, udzielanych funkcjonariuszom kontroli skarbowej, aby mieli on badać stan majątkowy, dochody i tryb życia obywateli, m. in. w drodze przygodnych rozmów, prowadzonych w pociągach, na targach, jarmarkach itd.

3 miliony 147 tys. 277 zł otrzymał bezrobotni z Pomocy Zimowej

Według sprawozdań z poszczególnych okręgów, Pomoc Zimowa objęła w okresie do 3 grudnia 1936 r. 305,391 bezrobotnych. W okresie tym wydano żywicielom rodzin i samotnym bezrobotnym środków żywnościowych o wartości 3,147,277 zł. Poza tym wydano m. in. 8 tys. skrzyń mieszanki kawy cukrowej, 30 tys. ton węgla i 54 tys. ton ziemniaków.

Zwołanie Międzynarodowej Komisji Mięsnej do Londynu

W styczniu 1937 roku zostaje zwołana do Londynu Międzynarodowa Konferencja Mięsna. Już od dłuższego czasu w przygotowaniu do tej konferencji, angielskie sfery gospodarcze i rządowe zajmują się uregulowaniem dostaw artykułów mięsnych z dominiów brytyjskich oraz innych krajów europejskich, w celu zmniejszenia kontyngentów przywozowych i dążenia do zwiększenia własnej produkcji rolniczej w tym kierunku.

Jak wynika ze statystyki, wydane zarządzenia angielskie, kładące nacisk na podniesienie produkcji hodowlanej, wydały ... W ostatnim roku produkcja ... tych artykułów podniosła się z 15 na 25 ...

Uprawa latorośli winnej w... programie szkolnym

Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało okólnik do kuratoriów, a te z kolei do dyrekcyj szkół średnich i zawodowych, w sprawie uprawy latorośli winnej. — W myśl tego okólnika budynki szkół będą z wiosną otoczone winnymi krzewami.

Dyrektorzy szkół mają przedłożyć kuratorom kosztorysy tej hodowli. „Kurier Poznański", podaje, że niektórzy dyrektorowie przedłożyli kosztorysy na kilkaset złotych. — Ponieważ państwowych szkół średnich ogólnokształcących, rolniczych i zawodowych jest w polsce około 500, przeto wydatek na hodowlę winnej latorośli w otoczeniu budynków szkolnych wyniesie około 200.000 złotych.

Zarządzenie to nie znajduje żadnego uzasadnienia ani wychowawczego, ani gospodarczego i sprawę uprawy latorośli winnej należałoby pozostawić inicjatywie prywatnej i pieniądze zamiast wyrzucać, przeznaczyć na oświatę.

Sport

Zwycięstwo węgierskich hokeistów w Krakowie

W piątek, 1 stycznia odbył się w Krakowie pierwszy w bieżącym sezonie międzynarodowy mecz hokejowy między mistrzem Węgier drużyną B. K. S. z Budapesztu a Cracovią, zakończony niezasłużonym zwycięstwem Węgrów w stosunku 2:1 (1:1, 0:0, 1:0). Na porażkę Cracovii wpłynęło osłabienie drużyny brakiem Kowalskiego, który ostatnio przebył anginę. Ponadto słabym punktem miejscowych była obrona, a bramkarz Maciejko przepuścił niespodziewanie dalekí strzał Węgra i spowodował utratę punktu, który ostatecznie zadecydował o przegranej Cracovii.

Mistrzowstwo hokejowe Krakowa

W piątek w meczu hokejowym o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego Makabi pokonała niespodziewanie łatwo robotnicze Legie w stosunku 3:0 (2:0, 1:0, 0:0).

Ostatnie powstanie w Abisynii stłumione przez Włochów

Agencja Stefani donosi z Addis Abeby, że przewódca ostatniego powstania abisyńskiego ras Imru oświadczył dziennikarzom włoskim w miejscowości Honga (kraj Kaffa), że z chwilą swego przybycia do Gore w czerwcu ub. roku, otrzymał list od negusa. z poleceniem kontynuowania walki aż do listopada, w którym to terminie negus spodziewał się wydatnej pomocy ze strony niektórych mocarstw europejskich. Ras Imru pokazał ten list dziennikarzom. List zawierał zapewnienia, że **negus cieszy się poparciem Ligi Narodów,** że Włochy gonią resztkami sił i że Addis Abeba obsadzona jest przez bardzo nieliczne siły włoskie.

Na podstawie tych informacyj, ras Imru usiłował porozumieć się ze szczepem Galla i konsulem angielskim, celem kontynuowania wojny partyzanckiej z Włochami. **Próby te się nie powiodły.** Ras Imru zamierzał opuścić Abisynię lecz w sierpniu ub. roku usłuchał nalegań negusa i po przybyciu większej ilości oficerów dawnej armii abisyńskiej do Oletta ponie zorganizował powstanie. które zostało [illegible]ione na skutek ostatniej bitwy z wojska[mi] pod dowództwem pułk. ks. Walle. Po bitwie tej, w której wojska jego straciły 800 zabitych, **ras Imru poddał się wraz z innymi przewódcami,** wśród których znajdowali się m. in. premier t. zw. rządu Gore Wolde Sahie, synowie b. ambasadora Abisynii w Londynie Martina, i synowie rasa Nasibu. W wyniku tej bitwy zachodnia Abisynia została zajęta przez Włochów.

Przez 22 lata defraudował

Dyrekcja bukareszteńskiego urzędu pocztowego otrzymała podanie skromnego 48-letniego listonosza, Naidenoffa, z prośbą o dymisję. Zdumiona tym wnioskiem dyrekcja zwróciła się do niego z zapytaniem, dlaczego to czyni, gdyż **władze są z jego obowiązkowości zupełnie zadowolone.** Naidenoff odparł, że czuje się zmęczony i chce resztę swego życia odpocząć w własnej kamienicy, którą zamierza nabyć w jednym z pięknie położonych okręgów Rumunii. Wywołało to pewne podejrzenie, gdyż pensja listonosza jest tak skromna, że zaledwie starczy na utrzymanie, a co dopiero na robienie oszczędności w celu nabycia nieruchomości. W zupełnie niespodziewanych okolicznościach — **zarządzono rewizję w mieszkaniu Naidenoffa.** Wynik tej rewizji dał rezultaty wprost niesłychane. Oto w zniszczonym biurku listonosza znaleziono **olbrzymi zapas znaczków pocztowych na sumę 56.000 lei oraz papiery wartościowe na ogólną kwotę 20.000 lei.** Również w szufladkach biurka umieszczone były znaczne sumy obcych walut i blisko **260 listów pieniężnych.** Był to owoc 22-letniego „urzędowania" Naidenoffa, który uchodził za bardzo uczciwego i sumiennego urzędnika. Zapytany, dlaczego to czynił i naraził pocztę na tak liczne szkody materialne i moralne, oświadczył, że do kroku tego pchnęła go nikła pensja i spowodowana tym nędza. Na ślad tych defraudacyj wpadły władze pocztowe już dawno, **nigdy jednak cień podejrzenia nie padł na Naidenoffa,** znanego ze skromnego, prawie ascetycznego trybu życia. Obecnie listonosz zamieszkał w kamienicy, lecz nie własnej, tylko więziennej. Władze już teraz nie wahały się z udzieleniem dymisji Naidenoffowi.

Do Hagi przyjeżdżają już goście weselni

W miarę zbliżania się ślubu księżniczki Juliany z ks. Lippe-Bisterdeld, co dzień przybywają do Hagi goście weselni z krajów sąsiednich i Indyj Holenderskich. których **królowa Wilhelmina osobiście wita na stacji,** lub na dziedzińcu pałacu Noordeine, jeżeli przyjeżdżają samochodami. W tych dniach oczekiwany jest przyjazd ks. Kentu, który reprezentować będzie dwór angielski. Przed rodziną królewską odbyła się **defilada hołdownicza 40.000 młodzieży,** zrzeszonej w „National Jongeren Verbond" (Związek młodzieży narodowej). — Oprócz tego rozpoczęto składać podarunki ślubne, które zostaną wystawione na pokaz publiczny w jednym z pałaców haskich.

Poseł R. P. w Hadze dr. W. Babiński, przyjęty został na specjalnej audiencji i doręczył księżniczce Julianie, holenderskiej następczyni tronu, w imieniu Prezydenta R. P. podarek ślubny. Podarunek stanowią **dwie artystyczne makaty buczackie, tkane złotem według wzorów starych pasów słuckich.**

Rezolucja o powrót Witosa

przedmiotem rozprawy sądowej.

Sąd Okr. w Płocku rozpatrywał sprawę b. posła chłopskiego. Andrzeja Czapskiego, prezesa warszawskiego wojewódzkiego zarządu Stronnictwa Ludowego, oskarżonego o publiczne odczytanie **podczas „święta czynu chłopskiego" w dniu 15 sierpnia ub. r.** rezolucji, zawierającej słowa czci dla Witosa, Bagińskiego i Kiernika. Rezolucja opiewała. iż zebrani chłopi nie wyprą się swych przywódców, których powrót do kraju ze względu na interes państwa, powinien nastąpić niezwłocznie.

Prokuratura w Płocku dopatrzyła się w rezolucji cech przestępstwa z art. 154 k. w. (pochwalanie zbrodni stanu) i wniosła przeciwko p. Czapskiemu akt oskarżenia. P. Czapski przyznał odczytanie rezolucji i poddanie jej pod publiczne głosowanie. czego nie uważał za wykroczenie, gdyż na uroczystość ku czci [illegible] w Nowosielcach rezolucję podobnej treści wręczono marsz. Rydzowi Śmigłemu. Sąd [wyda]ł wyrok uniewinniający.

W Meksyku nie chcą Trockiego

Przyznanie prawa azylu Trockiemu wywołało burzliwe dyskusje między różnymi odłamami meksykańskiej opinii publicznej. Niemal wszystkie organizacje lewicowe wystąpiły z protestem przeciwko wpuszczeniu Trockiego do Meksyku upatrując w tym „poważne niebezpieczeństwo dla jedności robotniczej w kraju". Na skutek licznych interpelacyj zrzeszeń politycznych i organizacyj społecznych, prezydent Cardenas, oficjalnie oświadczył, że **rząd meksykański nie ustąpi z zajętego przez siebie stanowiska w tej sprawie.** Organy oficjalne zapewniają, że w kraju, o tak wyraźnie skrystalizowanym układzie sił politycznych jak Meksyk. obawy jakichkolwiek machinacyj ze strony Trockiego są bezpodstawne.

Z kraju i ze świata

W ZWIĄZKU Z KATASTROFĄ LAWINY, która zasypała dwóch narciarzy lwowskich dr Chlipalskiego i A. Steusiga, bez przerwy od świtu do późnego wieczora prowadzone są na miejscu prace nad rozkopaniem mas zlodowaciałego śniegu, jakie naniosła lawina w kocioł pod Howerlą. Prace nie dały dotychczas zamierzonego rezultatu. Zwłok nieszczęśliwych jeszcze nie znaleziono i wynikiem prac ostatniej doby był znaleziony drugi kijek narciarski.

EPIDEMIA GRYPY W HOLANDII zatacza coraz szersze kręgi. W Amsterdamie sz[…] przedsiębiorstw musiało zredukować czas pracy z powodu zbyt wielkiej ilości chorych urzędników. Przebieg grypy jest jednak łagodny. Chorzy przeważnie powracają do zdrowia bez poważniejszych komplikacyj.

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK SAMOBÓJSTWA SZOFERA wydarzył się w znanej fińskiej miejscowości kąpielowej Hangoe. Szofer rozpędził samochód i rzucił się do głębi morza, dokonywując przy tym 60-metrowego skoku wraz z samochodem.

SAMOCHOD PRZEBIŁ FRONT DOMU. Z Rochlitz (Saksonia) donoszą, że samochód ciężarowy wpadł na spadzistej szosie na skutek zepsucia się hamulca w pełnym pędzie na dom. Wóz przebił front domu, przygniatając trzy osoby, które poniosły śmierć.

Z kroniki kieleckiej

NAUCZYCIELE ZE Z. N. P. W KIELCACH POD ŚLEDZTWEM. Przewódcy zarządu okręgu Z. N. P. w Kielcach nauczyciele szkól powszechnych Jan Kupiec, Stanisław Chyży i Dionizy Pietrzyk na skutek skargi, wniesionej do Ministerstwa W. R. i O. P. przez kilkaset rodziców, zostali poddani badaniom śledczym w związku z ich dotychczasową działalnością antyreligijną i antypaństwową. Dochodzenie prowadzi podinspektor szkolny B. Figwer, który wzywa do protokołu i przesłuchuje całe szeregi świadków, którzy złożyli swe podpisy na memoriale, skierowanym do Ministerstwa.

SPRAWA ZNIESIENIA WOJEW. KIELECKIEGO. Ostatnio rozeszły się znowu pogłoski o postanowionym jakoby zlikwidowaniu woj. kieleckiego. Zaniepokojona pogłoskami Rada Miejska w Kielcach, powzięła uchwałę polecającą Zarządowi Miasta podjęcie starań w kierunku niedopuszczenia do realizacji szkodliwego dla interesów gospodarczych miasta projektu. Zarząd Miasta, wykonując uchwałę Rady M., zwrócił się przede wszystkim do marsz. Sejmu p. Cara, jako posła z okręgu kieleckiego z prośbą o przeciwstawienie się projektowi. Podobne pisma wystosował Zarząd Miasta do wszystkich posłów i senatorów z obszaru woj. kieleckiego.

SYTUACJA FINANSOWA MIASTA KIELC. Od wielu lat Zarząd Miasta nie mógł ściągnąć od obywateli niektórych należności na rzecz miasta. Były to: podatek od „zbytku mieszkaniowego", podatek wojskowy zasadniczy, podatek od szyldów i reklam, od oświetlenia elektrycznego w lokalach rozrywkowych i in. Obecnie wobec zalecenia Kom. Rewiz. R. M., zarząd nosił się z zamiarem umorzenia nieściągalnych sum. W roku budżetowym 1935/36 wydatki emerytalne miejskie niespodziewanie wzrosły o sumę 3.443 zł. z czego przypadło na zapomogi 521 zł., zaś na fundusz emerytalny 2.821 zł. Od kilku lat miasto ponosi znaczne straty z racji prowadzenia niektórych przedsiębiorstw. Do nich należą: dworzec autobusowy. łaźnia. tabor i gospodarstwo rolne na Nowym Folwarku. W roku 1935/36 deficyt tych przedsiębiorstw (bez łaźni) wyniósł 3.474 z. Wobec tego Kom. Rewiz. R. M. postawiła wniosek o oddanie wspomn. przedsiębiorstw w dzierżawę

---+---

Znowu katastrofa kolejowa

Dnia 1 stycznia nastąpiło o godz. 18.40 na linii Lwów — Podhajce zderzenie się pociągu osobowego nr. 1812 z pięcioma wagonami towarowymi, które odczepiły się na stacji Dunajów i potoczyły się po pochyłości w kierunku Brzeżan. **Nieznacznego uszkodzenia ciała doznali podróżna Irena Torbacz oraz kierownik pociągu i konduktor bagażowy.** Odczepione wagony wykoleiły się. Na miejsce wypadku wyjechała komisja dyrekcyjna.

Krwawa „pasterka"

W wigilię Bożego Narodzenia we wsi Zagość pow. pińczowskiego. na parę minut przed „pasterką", parobczaki oraz jeden gospodarz ze wsi Winiary, uzbrojeni w noże i kije, podpiwszy sobie w karczmach, wszczęli przed kościołem sprzeczkę i bójkę z parobczakami z Zagości.

W oka mgnieniu cała awantura przeniosła się na koniec wioski. W czasie krwawej bójki, J. Strzelecki, gospodarz 20 morgowy z Winar, padł bez przytomności, a parobczaki: Dusza, Karcz i Jagiełło z Winiar, oraz Dziadek z Zagości zostali poranieni; inni zaś zostali dotkliwie pobici kijami. J. Strzelecki po kilku godzinach, nie odzyskawszy przytomności, **zmarł,** osierociwszy żonę i kilkoro małych dzieci. P. Duszę. jako rannego ciężej przewieziono do szpitala w Pińczowie w stanie groźnym.

Wspomniane wybryki pijanych parobczaków, którzy nie chcieli pohamować swoich ambicji nawet w takim dniu, jakim jest dla każdego katolika „Wigilia święta" i „Pasterka", wywarły u wszystkich katolików przygnębienie, smutek i oburzenie.

* *

Tajemniczy zamach w pałacu archijereja

W rezydencji archijereja prawosławnego w miejscowości Ramnicul Valcea w Rumunii, **wybuchły dwa naboje dynamitowe,** podłożone w wielkiej sali recepcyjnej. Wybuch spowodował znaczne szkody i wywołał panikę wśród otoczenia archijereja, który w momencie wybuchu znajdował się w rezydencji. — Wdrożono dochodzenie, lecz nikt jeszcze nie został aresztowany. Jak sądzą, chodzi tu o akt zemsty politycznej, ponieważ archijerej sympatyzuje ze skrajną prawicą i miał licz[ne] konflikty z ugrupowaniami demokratycznymi a nawet z lokalnym duchowieństwem.

—o§o—

S. p. ks. Stanisław Wojciech

Dnia 28 grudnia zgasł ś. p. ks. St. Wojciech, proboszcz parafii Buszcza powiatu brzeżańskiego w Małopolsce Wsch. Ś. p. ks. St. Wojciech urodził się w r. 1892 w Starej Wsi koło Wadowic, po ukończeniu szkoły średniej w Wadowicach, wstąpił do Seminarium duchownego we Lwowie w r. 1911, skończywszy studia teologiczne na uniwersytecie lwowskim. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1915 w czasie wojny światowej. Następnie pracował jako wikariusz w Kamionce Strumiłowej przez trzy lata, w Grzymałowie 2 lata, gdzie w czasie inwazji ukraińskiej ciężko zachorował na tyfus i zapalenie płuc, z choroby tej jednak się całkowicie nie wyleczył, popadł zaś w chorobę sercową, która była przyczyną śmierci. Od roku 1926 pracował w Buszczu w jednej z najstarszych parafii w archidiecezji lwowskiej. Pracował ile mu sił starczyło nad umocnieniem Kościoła katolickiego, a co się z tym ściśle łączy nad utrzymaniem polskości. Praca jednak ś. p. ks. St. Wojciecha nie kończyła się tylko w kościele, pracował w licznych organizacjach katolickich i narodowych, które miały na celu utrzymanie stanu posiadania polskości na terenach tak bardzo zagrożonych. Na pogrzeb w dniu 30 grudnia prz[y]byli księża z 6 powiatów: brzezińskiego, podhajeckiego, przemyślańskiego, rohatyńskiego, złoczowskiego i zborowskiego. Egzekwie [od]prawił ks. dziekan Łoziński z Dunajowa w [obe]czeniu licznie zebranej ludności okolic[znych] wsi, mowę pogrzebową wygłosił ks. Ła[…], proboszcz z Brzeżan.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—o-o-o—

NOWY ROK WE LWOWIE. Na zakończenie starego roku odbyły się w świątyniach lwowskich nabożeństwa przy nader licznym udziale wiernych. Pożegnanie starego roku miało tym razem charakter mniej liczny niż zazwyczaj. W kawiarniach przeważała publiczność żydowska, a właściciele kawiarń **narzekają na skromne bardzo obroty**. Bawiono się ochoczo w zamkniętych kółkach, — dużą frekwencję wykazywały też zabawy urządzone w Kasynie i Kole liter.-artystycznym oraz w „Gwieździe“. W dzień Nowego Roku kościoły były przepełnione.

POPARZENIE. Na Pogotowie Ratunkowe przywieziono jednoroczne dziecko R. Stutzer, które doznało ciężkiego poparzenia, skutkiem dotknięcia się rozpalonego piecyka.

SAMOBÓJSTWO WYWIADOWCY P. P. W domach Z. U. S. we Lwowie przy ul. Żeromskiego odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru **Tomasz Dobrowolski**. wywiadowca lwowskiej P. P. Zamachu samobójczego dokonał w wieczór Sylwestrowy, po sutej libacji w gronie znajomych.

ZNOWU ZAMARSTYNÓW. Ze schroniska dla nieletnich na Zamarstynowie zbiegł znowu 16-letni Tadeusz Sanecki.

NASI SZOFERZY. Obok gmachu poczty szofer Ludwik Nogaj najechał taksówką na latarnię uliczną, którą wywrócił. W karambolu tym i taksówka uległa silnemu uszkodzeniu. Wypadków w ludziach nie było.

NOŻOWCY. Wczoraj po południu na ul. Zborowskich wybuchła awantura, w trakcie której niejaki Romaniszyn rozpłatał nożem brzuch 24-letniemu St. Czuczakowi. Ofiarę nożowca w groźnym stanie przewieziono do szpitala.

—:-:-:—

TEATR WIELKI niedziela g. 12: Koncert symfoniczny; — godz. 3.30 „Kawiarenka“; — godz. 7.30 „Małżeństwo“.

TEATR ŻOŁNIERZA niedziela g. 3.30: „Krowoderskie zuchy“; — godz. 7.30: „Sylwestrowy kulig“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

ATLANTIC: Żółty skarb.
CASINO: „San Francisco“.
EUROPA: „Będzie lepiej“.
CHIMERA: Wesoła rewia Mickey Mouse.
UCIECHA: „Córka dżungli“ i rewia.
PAX: „Sen nocy letniej“.
MARYSIENKA: „Antony Adverse“.
APOLLO: Papa się żeni.
GRAŻYNA: „Skowronek“.
KOPERNIK: „Moja gwiazdeczka“.
MUZA: „Tajna brygada“.
MIRAŻ: Oczy czarne.
PALACE: W blasku słońca.
PAN: Rose Marie.
RAJ: Trędowata.
ŚWIT: W pogoni za szczęściem.
STYLOWY: „Ada to nie wypada“ i rewia.
TON: Kłopoty sportowca.

—oOo—

OPERA W TEATRZE WIELKIM. Dyrekcja opery przygotowuje następny, nowy cykl operowy. Wystawione zostaną: Czajkowskiego „Dama pikowa“, dalej „Opowieści Hoffmana“, „Cyrulik Sewilski“ i „Aida“. Reżyseruje A. Ułuchanow, kierownictwo artystyczne nad całością sprawuje Roman Wraga.

Apel do harcerzy

W związku z mającymi odbyć się w tym roku uroczystościami harcerskimi w Krakowie, Komendy Chorągwi Żeńskiej i Męskiej Okręgu Województwa Krakowskiego proszą wszystkie byłe Harcerki i byłych Harcerzy tut. Okręgu o zgłoszenie swego dokładnego adresu, podając imię i nazwisko, obecny zawód, oraz dokładne miejsce zamieszkania pod adresem (b. Harcerki) Komenda Chorągwi Harcerskiej Żeńskiej Kraków, ul. Śląska 5 (tel. 175-35), (b. Harcerze) Komenda Chorągwi Harcerskiej Męskiej Kraków, ul. Lubelska 21 (tel. 153-74). Telefoniczne zgłoszenia będą przyjmowane w obu Chorągwiach codziennie od godz. 9. do 19. Termin wszystkich zgłoszeń upływa z dniem 31 bm.

—oOo—

Z ekranów Krakowa

UCIECHA: „Szarża lekkiej brygady“. — Film rzeczywiście imponujący. Osnuty na tle wydarzeń, rozgrywających się w Indiach oraz wojny krymskiej trzyma cały czas uwagę widza w napięciu. Moment szczególnie emocjonujący stanowi szarża 27 pułku Lansierów, złożonego z 600 jeźdźców na baterie rosyjskie ustawione w Dolinie Śmierci. Świetna gra artystów, oraz pierwszorzędne wykonanie techniczne stawia ten film w rzędzie najlepszych filmów ostatnich czasów.

Przed jubileuszem zasłużonej placówki rzemieślniczej

W roku przyszłym Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Rzemieślników Krakowskich obchodzić będzie 90 rocznicę swego istnienia. Zawiązane ono zostało jeszcze w roku 1848, uzyskując zatwierdzenie statutu przez władze austriackie dopiero w roku 1865. W roku 1869 ówczesny Prezydent miasta Krakowa dr. Józef Dietl złożył na cele Towarzystwa kwotę 1.000 koron i wydał odezwę do rzemiosła krakowskiego, w której wskazując na cele Towarzystwa i jego rozwój nawoływał do „Przyłączenia się do **zbawiennego dzieła zjednoczenia obywatelskiego**, bo należenie do takiej instytucji jest zasługą i chlubą każdego obywatela“. Z inicjatywy Towarzystwa odbyły się w Krakowie **trzy Wystawy Przemysłowe w roku 1869, 1871 i 1886.**

Cele Towarzystwa jasno obrazują przywileje jego członków. Każdy z nich w razie choroby otrzymuje bezpłatnie pomoc lekarską ewent. leczenie szpitalne, lekarstwa, oraz zasiłek przez 6 tygodni. Poza tym rodzina członka Towarzystwa korzysta w razie choroby z porady lekarskiej i lekarstw, a w razie śmierci otrzymuje ustaloną kwotę na koszty pogrzebu.

Kilkanaście tysięcy zł. zysku

na kalendarzu Muzeum Narodowego

Donosiliśmy, że pierwsze wydanie kalendarza Komitetu Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie zostało wyczerpane szybko po ukazaniu się. Ten sam los spotkał wydanie drugie kalendarza, przynosząc Komitetowi Budowy **kilkanaście tysięcy zł. czystego zysku.** Kalendarz nosi tytuł „Boje o Niepodległość Polski“. Zyskał on wielkie powodzenie wyrażające się w pisemnych pochwałach przesyłanych Komitetowi przez szereg wybitnych osobistości, oraz w wyprzedaży nakładu w ciągu trzech tygodni. Bardzo znaczna ilość kupujących przekazała daleko większe kwoty od ustalonej ceny. Świadczy to najlepiej o ocenie pamiątkowego wydawnictwa. Szczególne uznanie wyraziło dla cennej publikacji o wartości naukowo-historyczno-literackiej Ministerstwo W. R. i O. P. oraz Ministerstwo Spraw Wojskowych, które kalendarz Komitetu zaleciło do kupna wszystkim podwładnym instytucjom i organom.

W ostatnich tygodniach ub. roku wzmógł się znacznie wpływ ofiar pieniężnych na fundusz budowy Muzeum Narodowego, co dobitnie potwierdza nieustające zainteresowanie społeczeństwa polskiego dla sprawy nowego gmachu. Datki te przyjmuje Komitet ze szczególnym uznaniem, ceniąc bardzo wysoko pomoc udzielaną w okresie, gdy gmach Muzeum czeka w surowym stanie na rychłe wykończenie. Kierownictwo budowy prowadzi w dalszym ciągu **prace instalacyjne.**

Dodatkowe pociągi dla młodzieży szkolnej

Wobec przedłużenia feryj szkolnych do **dnia 12 bm.** Dyrekcja O. K. P. w Krakowie uruchamia dla udogodnienia masowego powrotu podróżnych ze Zakopanego oprócz przewidzianych już dnia 9 i 10 stycznia dodatkowych pociągów świątecznych jeszcze w dniu **11 stycznia następujące dodatkowe pociągi bezpośredniej komunikacji Zakopane — Warszawa: pociągi nr. 12 B i 12 C przez Kraków —Częstochowę** (odjazd z Zakopanego o 19.22 i 19.35); pociągi nr. 50 i 50 B przez Wadowice — Częstochowę (odjazd z Zakopanego o godzinie 21.24 i 2.50); pociągi nr. 120 A i 120 B przez Kraków — Radom (odjazd z Zakopanego o godz. 21.15 i 22.35).

Wyjeżdżający ze Zakopanego w dniu 11 stycznia 1937 r. podróżni obowiązani są również jak i w dniach 9 i 10 stycznia zaopatrzyć się w bezpłatne kupony kontrolne, upoważniające do zajęcia miejsca w wybranym pociągu. Kupony te będą wydawane w Zakopanem przez „Orbis“, oraz w Kasach biletowych na dworcu kolejowym.

—oOo—

Aresztowanie pięciu robotników

za terror strajkowy

Oprócz strajku, który wybuchł, jak już donosiliśmy w kamieniołomie Reinera i Batki przy ul. Pychowickiej, w dniu wczorajszym zanotowano dalsze strajki w tej branży. M. in. w Pychowicach w kamieniołomie dr Stawowczyka porzuciło pracę 25 ludzi, w kamieniołomie Willera 5 ludzi. Porzucili również pracę robotnicy wapiennika Libana w Bonarce.

Ponieważ niektórzy ze strajkujących starali się zmusić pogróżkami współtowarzyszy do porzucenia pracy władze aresztowały pięciu robotników za stosowanie terroru strajkowego. Są to Jan Kudłaj, Julian Drożdż, Alfred Roman, Tomasz Durak i St. Basista. Aresztowanych odstawiono do więzienia.

Strajkujący domagają się podwyżki płac o 20 procent, podczas gdy pracodawcy mają zamiar płace obniżyć.

Pogotowie Ratunkowe kupuje nową sanitarkę

Zbiórka sylwestrowa na rzecz krakowskiego Pogotowia Ratunkowego przyniosła 3.413 **złotych i 32 gr.** Sumą tą Zarząd Pogotowia Ratunkowego zadatkował nową automobilową karetkę sanitarną, która zakupiona zostanie w zakładach „Polski Fiat“. Wszystkim, którzy przez złożenie datku przyczynili się do powiększenia taboru samochodowego Pogotowia Rat. Zarząd tej instytucji składa podziękowania.

— * —

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Niedziela 3 stycznia popoł.: „Krowoderskie zuchy“; — wiecz. „By rozum był przy młodości“.
Poniedziałek 4 stycznia: Teatr nieczynny.
Wtorek 5 stycznia: „Nieusprawiedliwiona godzina“.

ŚWIT: Będzie lepiej (Szczepko i Tońko).
WANDA: Skowronek.
APOLLO: Moja gwiazdeczka.
SZTUKA: Ostatni akord.
UCIECHA: Szarża lekkiej brygady.
STELLA: I. Niewidzialny promień (B. Karloff), II. Wszystko żart.
PROMIEŃ: „Czardasz, Tokaj, Miłość“.
ADRIA: Trędowata.
BAGATELA: „Żona dwóch mężów“, oraz rewia p. t. „Z Nowym Rokiem“.

—oOo—

Z TEATRU POWSZECHNEGO DOMU ŻOŁNIERZA. Teatr Powszechny Domu Żołnierza daje dziś (w niedzielę 3 bm.) na przedstawienie popołudniowe o godzinie 15 graną z wielkim powodzeniem, pełną humoru komedię Z. Przybylskiego p. t.: „Dzierżawca z Olesiowa“ w opracowaniu scenicznym M. Melanowskiego. z Micińskim w roli tytułowej, a na przedstawienie wieczorowe o godzinie 19.30 nadzwyczaj wesołą, wywołującą salwy śmiechu farsę G. Kadelburga p. t. Skandal rodzinny“ (Ciemna plama) w opracowaniu scenicznym M. Melanowskiego.

OSTATNIE CZTERY DNI wystąpi Teatro dei Piccoli w Starym Teatrze 3, 4, 5 i 6 bm.

Kronika krakowska

STYCZEŃ.

3. Niedziela. Św. Genowefy.
Wschód słońca 7.45, zachód 15.36.
Długość dnia 7 godzin i 51 min.
4. Poniedziałek. Św. Eugeniusza.
Wschód słońca 7.45, zachód 15.37.
Długość dnia 7 godzin i 52 min.

—oOo—

ŻYCZENIA NOWOROCZNE W WOJEWÓDZTWIE. W wczorajszym sprawozdaniu o życzeniach noworocznych dla Prezydenta R. P., marsz. Rydza-Śmigłego i Rządu składanych na ręce p. Wojewody krakowskiego opuszczono przez pomyłkę, że złożyli je również przedstawiciele nauki i wyższych uczelni.

NIEZNANĄ KOBIETĄ, która onegdaj uległa zatruciu gazem wraz z mgr. Bernhardtem w domu przy ul. Zyblikiewicza, rozpoznano. Jest nią córka znanej rodziny mieszczańskiej 27-letnia Wanda Z... Matka zmarłej była właścicielką pierwszorzędnej mleczarni, a obecnie prowadzi sklep spożywczy w śródmieściu. Wanda Z. przed rokiem opuściła dom rodzinny i prowadziła życie samodzielne.

—:o:—

Zawiadomienia i komunikaty

NOWĄ AGENCJĘ POCZTOWĄ otwarto w Krakowie przy ul. Urzędniczej 55.

Z KRAKOWA DO ZWARDONIA wyjedzie w środę 6 bm o g. 6.25 pociąg popularny. Powrót do Krakowa tego samego dnia o g. 22.15. Cena biletu 6 zł. 80 gr.

Z teatru im. Słowackiego

„Nieusprawiedliwiona godzina“, — komedia Stefana Bekeffi'ego.

Wśród wielu sztuk na temat szkoły, albo przynajmniej graniczących z tematem szkoły, ta komedia węgierskiego pisarza różni się tym, że nie porusza — jak n. p. „Dziewczęta w mundurkach“ lub „Matura“ — żadnego problemu wychowawczego, a jedynie daje wizerunek umiłowania ławy szkolnej, atmosfery klasy i życia koleżeńskiego u młodej uczenicy, która po ukończeniu siódmej klasy — a więc na rok przed maturą — wyszła zamąż. I teraz nasuwa się problem, który mógłby dać temat dla głębokiej psychologicznej komedii: co jest większym ideałem dla naiwnej siedemnastoletniej mężatki — małżeństwo, mąż, dom, gospodarstwo — czy atmosfera porzuconej co dopiero szkoły, nauczyciele, lekcje i koleżanki? Młodziutka Lili wyszła za profesora Haerdtla i znalazła się właśnie w takim „kłopotliwym“ położeniu i choć zakochana w mężu, zdradziła go — ze szkołą! Zamiast problemu psychologicznego, daje autor szereg zabawnych sytuacyj, wynikłych ze zderzenia dwóch obowiązków: małżeństwa, gdyż Lili jest mężatką, i — szkoły, gdyż ta naiwna i młodziutka mężatka zapisała się potajemnie przed mężem do ósmej klasy, a tajemnicy małżeństwa swojego nie zdradziła również przed szkołą. Wszystko to podane jest bardzo miło, pogodnie, dowcipnie i z uśmiechem pobłażliwości — stwarza dla teatru wobec zbliżającego się karnawału sztukę a propos. Gdy na scenie widzimy szkołę, nie może — oczywiście — obejść się bez karykatury „ciała nauczycielskiego“. Tak też jest i w „Nieusprawiedliwionej godzinie“ Z pięciu jej odsłon najlepszymi, posiadającymi najwięcej dynamiki dramatycznej, są: czwarta i piąta. Przedstawieniu tej komedii nadał reżyser Karbowski dobre tempo, konieczną lekkość i pogodny koloryt, a urok jej leży głównie w grze pp.: Matusiakówny, Karbowskiego, Bednarskiej i Macherskiego.

Pani Alicja Matusiakówna jako Lili, miała w grze swojej dużo swobody i bezpośredniości a w momentach zakłopotania i naiwności — czarujący wdzięk. Profesorem Haerdtlem był p. Józef Karbowski, który z tej roli stworzył nową postać w galerii swoich kreacyj. Odmienność typu i charakteru profesora Haerdtla o łagodnym uśmiechu i kochającym sercu, jest w grze p. Karbowskiego jeszcze jednym więcej przykładem bogatej inwencji artysty. Bardzo zabawną była p. M. Bednarska jako „charakterystyczna“ uczennica, Truda Hofmann, a p. Wł. Macherski zarysował sympatyczną karykaturę profesora Wagnera. — W epizodycznych rolach wyróżnili się pp.: Klońska, Br. Gerson, Woźnik, Wroński, Romowicz, Osuchowska i Kaliszewski jako Jan Krauss — zdenerwowany student.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Codziennie dwa przedstawienia o godzinie 17 i 20.

NAJBLISZĄ PREMIERĄ będzie „Burza“ dramat Juliusza Kędziory. Próby rozpoczęły się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

WITRAŻE I OSZKLENIA ARTYSTYCZNE

od najskromniejszych do najbogatszych wykonuje od 1902 r.

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW

S. G. ŻELEŃSKI Kraków, al. Krasińskiego 23.

Telefon 106-16. — P. K. O. 405-506.

Jakość najwyższa. Ceny niskie.

PROJEKTY I OFERTY GRATIS.

15 złotych medali.

KOSZE NA PAPIERY

PRZYBORY BIUROWE



Z. ZIEMBICKI

KRAKOW pl. MARJACKI 2.

Cenników żądajcie!!!

MIÓD leśno-ziołowy pod gwarancją czystyprawdziwy bez domieszek skuteczny przeciw zaziębieniu, grypie, niedyspozycji żołądka i t. p. w cenie Zł. 2·60 za 1 kg.

poleca:

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

KRAKÓW ULICA FLORIAŃSKA 49

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

Różne

Sprzedam w Zakopanem willę murowaną, 12 pokoii, pół morga parku, jako dom wypoczynkowy dla instytucji lub rodziny. Cena 45.000 złotych. Pensjonat I. kategorii, 24 pokoje, nowy, pożyczka długoterminowa 100.000 zł dopłata 110.000 zł. W Krakowie kilkanaście domów nowych i starych przy dopłacie od 20.000 zł. do 150.000 zł. Wiadomość: KLIMCZAK, Kraków, ul Sienna 7.

Sprzedam okazyjnie bryczkę nową jasionową [illegible] elegancką, magiel kołową prawie nowa. Kraków Zabłocie L. 5.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU Kraków, na nazwisko Tadensz Jerzy Macherzyński.

Pektoraliki, koloratki

gumowane dla PT. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze

poleca:

ROMAN SZCZERBA

Kraków, ulica Florjańska 40.

Tapczany fotele wypoczynkowe materace otomany, fotele łóżka najtaniej wykonuje sprzedaje Wesołowski Marka 16 róg Jana.

FORTEPIANY

PIANINA FISHARMONIE NOWE i OKAZYJNE

Helena SMOLARSKA

Kraków, Szewska 9.

NA KOLĘDĘ

do nabycia

u Ks. Gadowskiego

w Bochni (za gotówkę)

Wyciąg katechizmowy po 0.40, Krótka **Historia Kościoła** 0.40, Upominek duchowny 0.15, **Dobry Pasterz**, modlitewnik dla dzieci przed uroczystą, I. Komunią świętą opr. po 0.40, 0.60, 1.00, 1.50 zł. **Dobry Pasterz** dla młodzieży i dorosłych oprawny po 0.60, 1.00, 1.50, 2.00 zł.

Przy zamówieniach ponad 20 zł. franco, — ponad 30 zł. franco i rabat 10%.

LINOLEUM - CERATY

Chodniki — Podszewki — Wateliny — Parasole, Pończochy — Skarpetki. Rękawiczki — Kosmetyka. Gorsety — Gumy — Drelichy — przybory liturgiczne

Góralik, Rynek 20.

Kilimy artystyczne o motywach ludowych i nowoczesnych — poleca Wytwórnia M. Chamuły Kraków, Basztowa 15. (Gmach Feniksa)

„Kobierzec“

istniejąca od lat 15-tu wytwórnia kilimów i dywanów, poleca swoje wyroby w nowym lokalu Kraków, Szewska 22.

Meble kuchenne, przedpokojowe, mieszkalne i t. p. najtaniej **Bracka 6** w podworcu.

Rytownik

Józef Marczyk,

Kraków, św. Tomasza 24

Telefon 113-84.

Pieczęcie gumowe i metalowe. Odznaki i nagrody sportowe. — **Tablice** emaljowane i rytowane. **Gwoździe** do sztandarów. Monogramy i grawury.

„Frak Smoking“

Na karnawał najlepiej skrojony, wykonany tylko w firmie **Wnęk Szymon** były pracownik firmy Lipner Kraków, św. Jana 13. I. p. Tel. 181-63.

Nowoczesne okulary według recept lekarzy poleca dypl. Optyk **VOIGT** Kraków Floriańska 47.

ODLEWY z BRONZU — Medaliony, lampy, żerandole, lichtarze,

ARTYSTYCZNIE CYZELEROWANE — Kielichy, puszki, — — monstrancje — —

SREBRZY — Naczynia stołowe.

ZŁOCI — Ogniowo i galwanicznie,

Fr. Kopaczyński Kraków Bracka 2.

Ceny najniższe. Ceny najniższe.

Prywatne dokształcające KURSY

„WIEDZA“

KRAKOW, ulica Pierackiego L. 14

przygotowują na ustnych lekcjach zbiorowych oraz w drodze korespondencji, za pomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i tematów, do:

1) egzaminu dojrzałości gimnazjum,
2) egzaminu z 6-ciu kl. gimn.,
3) w zakresie I. i II. kl. gimn. nowego ustroju
4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej

Uwaga: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. — Nadto obowiązkowe egzaminy badają razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. —

Wykładają wybitne siły fachowe. — Opłaty niskie

PRĄD

Miesięcznik poświęcony zagadnieniom życia kulturalnego i społecznego. —

Wydawnictwo Zw. Polskiej Inteligencji Katolickiej — Lublin — Uniwersytet.

Prenumerata roczna w kraju wynosi 12 zł., — półroczna 6 zł. dla nauczycieli roczna 8 zł. — dla studetów i kleryków 6 zł. —

Od kwietnia wychodzi dawno oczekiwane i potrzebne **nowe pismo katolickie**

= KULTURA =

tygodnik literacki, artystyczny i społeczny.

Kultura – jest katolickiem pismem przyszłości.

Kultura — pragnie przedstawiać dorobek myśli i twórczości tych pisarzy i artystów, którzy cały swój pogląd opierają na wewnętrznem przeżyciu katolicyzmu.

Kultura — nie ma tylko oświecać, ale chce budować rzeczywistość polską w katolickiej atmosferze.

Kultura — to jedynie godne poparcia pismo katolickiej inteligencji.

Objętość 8 stron druku w formacie gazetowym (40×50 cm) na najlepszym papierze ilustracyjnym.

W treści: Literatura, Sztuka, Nauka, Powieść, Poezja, Teatr i muzyka, Zagadnienia Społeczne, Recenzje książek, Recenzje z wystaw, kin i teatrów, Kronika literacka, Kronika artystyczna, Kronika filmowa, Kronika kulturalna, Liczne ilustracje, Karykatury.

Cena numeru 50 gr.

Redaktor Naczelny: Ks. Dr. Stanisław Bross.

Abonament: miesięczny 1.50 zł., kwartalny 4.— zł. półroczny 8.— zł., roczny 18.— zł.

Abonament wpłacać można przekazem rozrachunkowym Nr. rozrachunku 114 — Poznań.

Adres Redakcji i Administracji Poznań, Al. Marcinkowskiego

KULTURĘ — NIE WYSTARCZY CZYTAĆ
KULTURĘ — TRZEBA ABONOWAĆ.

ISTNIEJE PRZESZŁO 100 LAT

Odznaczona 20-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowemi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926.

Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926

Złoty medal Wilno 1928, złoty medal P. W. K. Poznań, 1929 złoty medal Wilno 1930.



Odlewnia dzwonów KAROLA Schwabego

w Białej k. Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości spiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych i zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujace całkowicie dzwonnice lub konstrukcje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!

Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV. w Krakowie ul. Smolki 10.
Sygn. IV. Km. 873/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1937 r. o godzinie 8 w Krakowie, Rynek Podgórski L. 11. sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużnika Dra Józefa Emilewicza ruchomości, a mianowicie: maszyna do pisania, zegar szafkowy, biurko, fotel wyściełany kasa ogniotrwała, 2 biurka, garnitur klubowy.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji (art. 588 § 2 kpc.).

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Kraków, dnia 23 grudnia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. IV.
(—) Jan Talaga.

Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach.
Dnia 30 grudnia 1936.
Sygn. Nr. Km. 1411/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach Feliks Winkler na podstawie art. 602 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22. stycznia 1937 o godz. 10-tej w Myślenicach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Wiktora Wójcika składających się z 120 par różnych butów, samochodu osobowego „Tatra“ i ciężarowego.

Oszacowanie nastąpi przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu grodzkiego w Myślenicach
(—) Feliks Winkler.

Ukazała się niezwykle ciekawa praca

Stefana Ołpińskiego (Osten)

która zainteresuje każdego p. t.

„W darze dzieciom“

Cena egzemplarza zł. 3.—

poleca i wysyła

Księgarnia Krakowska

Kraków, św. Krzyża 13.

Reklama dźwignią handlu

Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu. Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa. Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty	60 gr.
„ na 1-szej „	70 gr.

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.